Półtora miliona widzów na meczach ligowych na str. 6

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 89(127) PONIEDZIAŁEK 6 GRUDNIA 1948 CENA 15 ZŁ

Budapeszt – Śląsk 13:3

Zwycięstwo Nowary

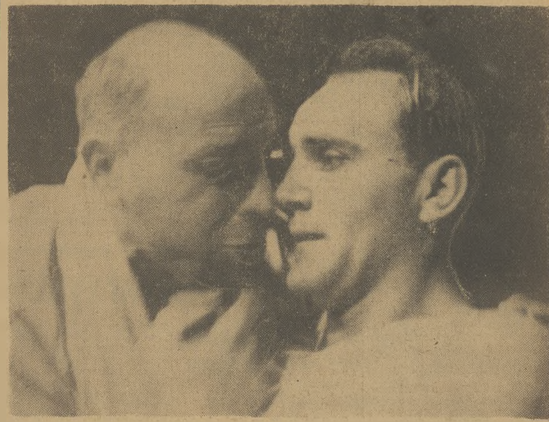

Nowara był jedynym pięściarzem Śląska, który wygrał walkę na meczu z Budapesztem, wykazując przy tym doskonałą kondycję. Słuchał on z uwagą i zastosował w walce rady sekundanta, trenera Szydły (z lewej).

20 tysięcy widzów na boisku Garbarni

Cracovia mistrzem!

Zwyciężyła Wisłę 3:1 (2:1)

Zdjęcia z niedzielnego meczu w Krakowie

Mistrz ekstraklasy piłkarskiej Polski na rok 1948 na chwilę przed meczem z Wisłą na boisku Garbarni w Krakowie, a obok zwolennicy Wisły cieszący się ze zdobycia przez Legutkę pierwszej i jedynej bramki. Fot. K. Karabasz

KRAKÓW. 20 tysięcy widzów zebrało się na boisku Garbarni, by oglądać finał tegorocznych walk naszej ekstraklasy o tytuł mistrza Polski na rok 1948. Wytrwali oni do ostatniego gwizdka sędziego, a następnie uczestniczyli w uroczystości gratulacji PZPN dla zwycięskiego zespołu Cracovii. Był przy tym niezwykle wzniosły nastrój. Piłkarze Cracovii całowali się, publiczność wiwatowała, w szeregach Wisły nie było widać urazy do białoczerwonych, uznała ona tym razem wyższość Cracovii.

Mecz zaczął się sensacyjnie. W pierwszej minucie Wisła prowadziła już 1:0. Jak się później okazało była to jedyna bramka Wisły, podczas gdy Cracovia zdobyła ich 3.

Piłka przeszła na połowę Cracovii, wytworzyło się zamieszanie na linii pola karnego, Gracz przerzucił piłkę do tyłu Legutce i ten z woleja silną bombą sponad 20 m strzelił w róg. Rybicki rzucił się jak szczupak, jednak piłka przeszła mu ponad rękami. Na widowni radość — odzywają się dzwonki, grzechotki, trąbki, na miejscach stojących powiewa wysoko flaga o barwach Wisły. — Okrzyki „Wisła tempo! Wisła tempo!" podniecają piłkarzy.

Cracovia kontratakuje. Radoń spóźnia się jednak do piłki i pierwsze szanse Cracovii stracone. Gra przerzuca się z jednej na drugą stronę boiska. Powoli jednak więcej przy głosie jest napad Cracovii. Jak nigdy — gra on kombinacyjnie. W 8 min. Cisowski przechodzi i nie bezpiecznie centruje, jednak Rybicki przed Mamoniem dosięga piłki. Różankowski I dwukrotnie jest blisko bramki Wisły, ma dobre pozycje, ale nie dochodzi do czystego strzału.

Ton grze nadaje teraz coraz więcej pomoc Cracovii. Obaj Jabłońscy idą ostro do przodu, chwilami jednak za ostro, szczególnie Jabłoński I. Odczuwa to na sobie Legutko. W Cracovii widać zbierającą się coraz więcej zaciętość, twardość, wolę pokonania przeciwnika. Wprawdzie nie przynosi to na razie bramki, gdyż Poświat w 13 min. z bliskości pudłuje, a Szeliga w 17 min strzela za wysoko, ale wprowadza w szeregi Wisły osłabienie wiary w zwycięstwo, którą dała pierwsza bramka. Widać to w rwących się atakach napastników Wisły. Gracz wykazuje olbrzymią pracowitość, jest wszędzie, natrafia jednak na mało zrozumienia u swoich partnerów. Jabłoński I strzela parokrotnie z daleka, Kohut bije wolnego sprzed linii pola karnego, jednak Rybicki broni.

Powtarzają się kornery, których do 31 min. notujemy 3:3, jednak z żadnej strony nie pada bramka. W 44 min. Jabłoński II „objeżdża" kilku piłkarzy Wisły, podaje do Różankowskiego II, ten przerzuca piłkę do Poświata — ostra centra, nadbiegający Różankowski II strzela w biegu główką, w górny róg. Jurowicz był bezradny, strzał był piękny i nie do obrony.

Nie upłynęło 15 sek. gdy nowa błyskawiczna akcja Cracovii lewą stroną i naraz wzniosły się okrzyki na cześć Cracovii *„100 lat, 100 lat"*. Różankowski II wykłada Szelidze piłkę na linii pola bramkowego, biegnie do niej Szeliga, Filek i Jurowicz. Szeliga jednak jest wcześniej, strzela i piłka wpada w róg. Tego się nikt nie spodziewał 44 min. zaciętej walki a w 0,5 min. 2 bramki, które odwróciły zupełnie sytuację.

Pauza upływa szybko pod znakiem radości w szeregach sympatyków Cracovii.

Po przerwie Wisła zaczyna w 10, gdyż Mamoń, na którego sędzia czekał parę minut nie przyszedł na boisko. Lekka konsternacja, jednak po 2 min. Mamoń zjawił się. Już w 1 min. Jurowicz musi bronić, rzucając się pod nogi Różankowskiemu I. Gra upływa przy lekkiej przewadze Wisły, nie może ona jednak nic zrobić, ataki jej natrafiają na zacięty nadal opór defensywy Cracovii. Zyskuje wprawdzie dalsze kornery, tak iż w 11 min. wyrażają się one 5:3 na jej korzyść. Strzałowo jest coraz gorzej. Cracovia atakuje w tym okresie raczej wypadami, są one zawsze groźne, szczególnie, gdy przy piłce znajdują się bracia Różankowscy. Wisła uzyskuje w 17 min. jeszcze jeden korner zresztą ostatni. Napastnicy dwoją się i troją.

Trzecia bramka dla Cracovii pada znowu niespodziewanie w 29 min. Po lekkim zamieszaniu pod bramką Wisły piłkę dostaje Różankowski II, szybki obrót i strzał w róg. Jurowicz znowu wysunięty do przodu nie może dosięgnąć piłki. Sprawa zwycięstwa nie ulega już wątpliwości, obie strony walczą zacięcie. W 37 min. Wisła ma wspaniałe szanse obniżenia wyniku, zamieszanie pod bramką Cracovii kończy się ostrym strzałem Kohuta; Rybickiemu piłka przechodzi między rękami, za nim

(Dokończenie na str. 2.)

Kielas

50 na świecie

na 10,000 m

Patrz str. 6

O mecz Polska — Czechosłowacja w lekkiej atletyce

Praga (tel.) Prasa czechosłowacka donosi, że kierownictwo lekkoatletyczne COS zwróciło się do Polski z propozycją rozegrania w przyszłym sezonie międzypaństwowego meczu Polska — Czechosłowacja. Praskie sfery sportowe żywią nadzieję, że Polacy znajdą w swym programie miejsce na tego rodzaju mecz, Czesi zaś ze swej strony, mimo że mają program międzynarodowy już opracowany, dołożą wszelkich starań aby znaleźć odpowiedni termin na mecz z Polską.

Puchar Kałuży zostanie w Krakowie

Łódź – Śląsk 4:3 (2:2)

Katowice. Finał tegorocznych rozgrywek o puchar Kałuży zakończył się niespodzianką. Łódź pokonała w Chorzowie reprezentację Śląska 4:3 (2:2) i uczyniła Krakowowi piękny prezent decydując tym samym o pozostaniu pucharu pod Wawelem.

Łódź naprawiła krzywdę, jaką to wyrządziła krakowianom, odbierając im w Łodzi punkt, na skutek czego szanse zdobycia pucharu przesunęły się wtedy na Śląsk.

W poprzednich rozgrywkach o ten puchar również zdobył go Kraków. W tegorocznych walkach końcowy układ tabeli brzmi:

Kraków	8	9	25:16
Śląsk	8	8	24:22
Warszawa	8	8	18:16
Poznań	8	8	21:25
Łódź	8	7	14:23

Szczegółowy opis meczu na stronie 2.

Poznań – Wrocław

w pływaniu 61:42 pkt.

Poznań (tel.). Mecz pływacki Poznań—Wrocław przyniósł po pierwszym dniu prowadzenie Poznaniowi 61:42.

W biegu na 200 m st. kl. panów Cichoński (Poznań) uzyskał 2,59,5 min., ustalając rekord okręgu poznańskiego. Sztafeta Wrocławia 4 × 200 dow. panów w składzie: Jakubowski, Kratochwil, Lipiński i Manowski, uzyskała wynik 10,42 min., jest to czas o 0,9 gorszy od rekordu klubowego Polski.

Wyniki techniczne pierwszego dnia:

400 m dow. panów: 1) Lipiński (W) 5,43 min., 2) Jachnik (P) 5,55 min., **100 m dow. pań:** 1) Miklasówna (P) 1.28 m, 2) Malicka (P) 1,29,4 min., **200 m kl. panów:** 1) Cichoński (P) 2,59,5 min., 2) Zalich (P) 3,08 min.; **100 m grzb. panów:** 1) Owczarczyk (P) 1,20,5 min., 2) Zolszczuk (W) 1,23,8 min.; **200 m kl. pań:** 1) Brezińska (P) 3,32,2 min., 2) Cichońska (P) 3,35,5 min.; **4 × 200 m dow. panów:** 1) Wrocław 10,42 min., 2) Poznań 11,17 min.; **4 × 100 m kl. panów:** Poznań 5.35 min., 2) Wrocław 5,42 min.; **3 × 100 m zmiennym pań:** 1) Poznań 4,55 min., 2) Wrocław 5,17 min.

Rozegrano także spotkania w piłce wodnej juniorów i seniorów. W pierwszym Poznań pokonał Wrocław 4:1 (2:0), a seniorzy wygrali 6:2 (1:1).

Rezolucja sportowców dolnośląskich

WROCŁAW (ost.) W lokalu OKZZ obradowali delegaci klubów zrzeszonych w pionie Związków Zawodowych. Na obrady, przybyło ponadto 100 delegatów z Wrocławia i z miast dolnośląskich.

W wyniku obrad omówiono cały szereg zagadnień sportowych i ideologicznych i uchwalono następującą rezolucję:

„My, działacze sportowi Dolnego Śląska, zebrani na wojewódzkiej konferencji sportowej, zobowiązujemy się swoją działalnością organizacyjną rowijać pracę twórczą prowadzącą do socjalizmu. Zlikwidujemy naleciałości obcych elementów, które dostały się do świata sportowego. Praca nasza będzie bardziej aktywna. Celem jej będzie podniesienie poziomu sportowego świata pracy. Naszym pierwszym zadaniem będzie wprowadzenie w życie postawy moralnej sportowca — socjalisty. Usuniemy z życia sportowego ludzi, godzących w interesy naszego państwa socjalistycznego. Z dniem Kongresu Zjednoczeniowego stajemy na stanowisku realizacji hasła sportu dla mas. Damy dowód, że sport dolnośląski zrobił krok naprzód ku socjalizmowi."

Fragment z turnieju hokejowego w Wiedniu, gdzie zwyciężyła praska Sparta. Na zdjęciu widzimy jej graczy w starciu z AIK Sztokholm

Szwajcaria — Irlandia 1:0 (0:0)

DUBLIN (tel.) Rozegrany w niedzielę w Dublinie wobec 35 tysięcy widzów międzypaństwowy mecz piłkarski Irlandia — Szwajcaria zakończył się sukcesem piłkarzy szwajcarskich, którzy po dotkliwej klęsce poniesionej z Anglią w Londynie zdołali tym razem zwyciężyć 1:0 (0:0).

Reprezentacja Irlandii składa się z zawodowych graczy klubów angielskich.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem gry wyrównanej a dość częste ataki gości odpierał doskonały obrońca, reprezentant Wielkiej Brytanii Carey.

Po zmianie jedyną bramkę dnia strzelił prawoskrzydłowy Szwajcarii, Wickel w 8 min. w rzucie bezpośrednim z odległości około 30 m. Od tej chwili zarysowała się większa przewaga gospodarzy, którzy przy dużym dopingu publiczności starali się wyrównać i bardzo często zagrażali bramce Szwajcarów. Ataki ich jednak załamywały się na doskonałym bramkarzu Juckersie. Mecz zakończył się w zupełnych ciemnościach.

Było to piąte spotkanie Szwajcarii z Irlandią a drugie zwycięstwo Szwajcarii.

Zawody prowadził najlepszy sędzia angielski, Reader.

Mecze ligowców:

Legia – Polonia W 2:2

Szombierki – Polonia B 2:1

Skra – Rymer 4:3

patrz str. 2

Cracovia mistrzem

(Dokończenie ze strony 1)

stoi jednak niezawodny Jabłoński I i główką wybija z linii bramkowej. Był to moment decydujący.

Ci sympatycy Wisły, którzy oczekiwali ewentualnej niespodzianki, jaką sprawiła przed przerwą Cracovia, obecnie ze strony Wisły nie mogli się już niczego doczekać. — Ostatnie minuty to utrzymywanie wyniku przez Cracovię przy lekkich atakach na bramkę Wisły.

Mecz stał na dobrym poziomie, mimo, iż dużą trudność sprawiało śliskie i nieco małe boisko Garbarni. Po przymrozku nocnym ocieplenie spowodowało odwilż i wielu piłkarzy o słabo okołkowanych butach padało często na boisko. Lepiej czuła się na tym terenie Cracovia, która nie tylko w całości przewyższała Wisłę ale i poszczególnymi liniami.

Z Cracovii może jedynie poza ociężałym i powolnym Radoniem zasłużyli wszyscy na wysokie noty. Rybicki bronił zdecydowanie, a puszczona bramka była dla niego trudna do obrony z powodu zaskoczenia. W obronie Glimas był w nadzwyczajnej formie, bardzo spokojny, opanowany i fair. Kaszuba chwilami słabszy. W pomocy obaj Jabłońscy, gdyby nie tendencje do ostrej gry mogliby się zaliczyć do najlepszych. Gędłek grał raczej jako trzeci obrońca, szybkość jego była wystarczająca na ataki Wisły. W napadzie najlepsi byli bracia Różankowscy oraz Poświat, Szeliga nie zawsze znajdował się w przodzie.

Nieoczekiwane było zestawienie ataku, w którym dotychczasowy kierownik Poświat znalazł się na prawym skrzydle, a prawoskrzydłowy Szeliga na lewym, Różankowski I zaś grał jako kierownik.

W Wiśle na wysoką notę zasłużyli: Gracz, Legutko i Flanek, reszta dużo słabsza. Obie drużyny wystąpiły w następujących składach:

CRACOVIA: Rybicki, Kaszuba, Glimas, Jabłoński I, Gędłek, Jabłoński II, Poświat, Różankowski II, Różankowski I, Radoń, Szeliga.

WISŁA: Jurowicz, Kubik, Flanek, Filek I, Legutko, Wapiennik A., Cisowski, Rupa, Kohut, Gracz, Mamoń.

Sędziował inż. Brzuchowski z Warszawy, jako boczni: Grabica Śląsk, Boski Warszawa.

Widzów ponad 20.000.

Należy z uznaniem podkreślić doskonałą organizację oraz porządek.

Po meczu

Jeszcze tylko dwie minuty do końca, jeszcze tylko jedna... — i sędzia wśród szalonego entuzjazmu zwolenników Cracovii kończy emocjonujący mecz, który wyłonił nowego mistrza Polski, pierwszego mistrza powojennej ekstraklasy.

Idziemy wraz z zawodnikami do szatni. Towarzyszą im przedstawiciele zarządu Cracovii. Widzimy wytrawnych działaczy klubu, płk. dr Izdebskiego, dyr. Żura, prof. Bobulskiego i innych. Witamy się z dr. Żurem, gratulując mu serdecznie sukcesu, „Naprawdę miła niespodzianka — mówi — po cichu nawet liczyłem na sukces. Moi chłopcy zagrali jeden z najlepszych meczów w sezonie".

Wchodzimy do szatni. Tu radość olbrzymia. Zawodnicy gratulują sobie nawzajem. Podsłuchujemy, co mówią niektórzy autorzy dzisiejszego spotkania:

RYBICKI: „Pośliznąłem się trochę przy piłce i wpadła do siatki. Ale mimo to nie zdenerwowałem się tym."

GĘDŁEK: „Najlepiej według mnie zagrała pomoc. Atak również zagrał bardzo dobrze. Najlepszym był Różankowski I".

JABŁOŃSKI I, kapitan sportowy: „Cała drużyna dała z siebie wszystko. A najważniejsze, że panowaliśmy nad nerwami."

RÓŻANKOWSKI II: „Wisła była ciężkim przeciwnikiem. Zawiódł u niej atak. Właściwie nie przeprowadził żadnej groźnej akcji. Wszystko likwidowały nasze formacje obronne".

Wszyscy stwierdzają, że mecz nie był łatwy. „Najważniejsze, że nie zdeprymowała nas bramka Wisły. Graliśmy spokojnie!" — oświadczył Poświat — "

Nie można już nic więcej podsłuchać. Do szatni nadchodzą członkowie sekcji piłkarskiej, prasy, koledzy zawodników. Ogólna radość.

Antoni Targosz

ŁÓDŹ. Od kilkunastu dni toczą się, narazie nieoficjalne, pertraktacje w sprawie fuzji ŁKS-u z łódzkim ZZK. Wyłonione zostały komisje, które po uzgodnieniu wszystkich spraw przedstawią odpowiednie wnioski zarządom zainteresowanych klubów. Należy liczyć się z tym, że fuzja ŁKS z kolejarzami nastąpi w niedalekiej przyszłości, gdyż oficjalne pismo w tej sprawie otrzymał już od ŁKS-u Centralny Związek Kolejarzy.

LIZBONA. W Lizbonie miejscowy „Sporting Club" zwyciężył w spotkaniu piłkarskim szwedzki Norkoeping 6:2. Przewaga drużyny portugalskiej uwidoczniła się szczególnie w pierwszej połowie meczu w której gospodarze prowadzili 6:0 Bramki dla Szwedów strzelili Malm i Nordahl.

KRAKÓW. Na odbytym ostatnio walnym zebraniu Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy wybrano nowy zarząd z prezesem dr Broniećkim na czele. Walne zebranie położyło specjalny nacisk na propagowanie i uprawienie turystyki letniej i zimowej.

POZNAŃ. W Gorzowie zakończony został pierwszy kurs dla sędziów lekkoatletycznych. Wszyscy uczestnicy kursu w liczbie 16-tu otrzymali karty sędziowskie. W związku z powyższym utworzono w Gorzowie ekspozyturę do spraw sędziowskich OZLA na Ziemię Lubuską.

TORUŃ Wojskowy Klub Sportowy „Gryf" w Toruniu został rozwiązany. Większość zawodników „Gryfu" zasiliła szeregi miejscowej „Gwardii". M. in. w barwach „Gwardii" występować będą piłkarze „Gryfu", ping-pongiści oraz bokserzy, wśród których znajdują się Lincau, Stocki i Zmorzyński.

Mecze towarzyskie ligowców

Szombierki pokonały Polonię z Bytomia

2:1 (1:1)

CHRUSZCZÓW. — Derby lokalne rozegrane pomiędzy beniaminkiem Ligi GZKS Szombierki a bytomską Polonią, zakończyły się zwycięstwem górników 2:1. Polonia wystąpiła bez Szmyda II na obronie i Trampisza w ataku.

Gra była zupełnie równorzędna. Do przerwy górnicy mieli kilka okazji do uzyskania bramek. Porównując grę obu zespołów, należy stwierdzić, że bezsprzecznie lepszym zespołem była drużyna górników. Zawdzięcza ona swoje zwycięstwo reprezentantowi Polski, Krasówce, który był motorem wszelkich akcji ofensywnych i strzelcem obydwóch bramek. Dobrze wypadła gra pomocy górników. Nowopozyskany bramkarz Jung, obronił wiele trudnych strzałów. Polonia zagrała poniżej swoich normalnych możliwości. Źle zwłaszcza wypadł atak, w którym brak było łączności. Ostoją nie do przebycia był Lelonek na środku pomocy, który wyrabia się na rasowego stopera. Bramkarz Wieczorkowski zawinił obydwie bramki.

Mecz rozpoczął się sensacyjnie, bo już w pierwszych minutach gry Szmyd zdobył prowadzenie dla Polonii. Po utracie tej bramki górnicy przechodzą do generalnej ofensywy. Po jednym z licznych kornerów Krasówka główką uzyskał wyrównanie. Wynik 1:1 utrzymał się do przerwy, Krasówka będąc aż trzykrotnie sam na sam z bramkarzem, nie trafił do bramki. Po przerwie Polonia miała więcej z gry nie mogła jednak uwidocznić tego cyfrowo. W 17 minucie po jednym z solowych wypadów Krasówka z odległości 25 metrów uzyskał zwycięską bramkę. Sędziował dobrze Terk z Gliwic. Publiczności 4.000 osób.

Mistrzostwa Dolnego Śląska w siatkówce

WROCŁAW (ost). We Wrocławiu odbywa się turniej w siatkówce o mistrzostwo Dolnego Śląska, w którym bierze udział: Pafawag, AZS, Odra, Podchorążak, Czarni i YMCA. Pierwsze rozgrywki wykazują bezapelacyjną wyższość akademików. O drugie miejsce walczą: YMCA i Podchorążak, mając równe szanse do zakwalifikowania się do rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Dotychczasowe wyniki:

Podchorążak — Pafawag 2:0,

YMCA — Czarni 2:0,

AZS — Odra 2:0

AZS — Czarni 2:0

Pafawag — Odra w. o.

Czarni — Odra w. o.

AZS — Pafawag 2:0,

Podchorążak — YMCA 2:1 (8:15, 15:11, 15:11, 15:11). Był to najciekawszy mecz turnieju.

Skra — Rymer

4:3 (2:1)

Częstochowa (tel.) Gościł tu ligowy zespół kopalni Rymer, który w meczu przyjacielskim uległ miejscowej Skrze. Stosunkowo niską przegraną Rymera przypisać należy doskonałej grze Chromika w bramce. W Skrze najlepszą częścią drużyny był atak. Najsłabiej wypadło trio obronne, zwłaszcza Grolik z którego winy padły dwie bramki.

Zawody stały na bardzo dobrym poziomie technicznym i mimo oślizgłego terenu prowadzone były w szybkim tempie. Rymer zaprezentował się najlepszej strony, jednakże musiał uznać wyższość Skry dla której bramki zdobyli: Ślązak 2 oraz Halkiewicz i Pungel; dla pokonanych — Muras 2 oraz Motyka 1 z rzutu karnego. Sędziował p. Wnuk.

Legia zremisowała z Polonią W-wa

2:2 (2:1)

WARSZAWA. (tel.) *Polonia:* Borucz, Wołosz, Pruski, Szczawiński, Brzozowski, Jaskół, Przepiórka, Ochmański, Świcarz, Jaźnicki, Łabęda. *Legia:* Skromny, Waksman, Serafin, Waśko, Szczurek, Milczanowski, Szaflarski, Szymański, Ziemski, Górski, Mordarski.

Warszawskie derby piłkarskie nie miały szczęścia ani do publiczności, która przybyła niezbyt licznie, ani do boiska, przypominającego błotnistą topiel, ani do sędziego Leguckiego, który znalazł się na boisku na skutek nieporozumienia. Gdyby nie te czynniki mecz byłby ładny i ciekawy. Grę prowadzono dość szybko i technicznie nie źle, jednak przerywana ona była często wywracaniem się graczy. Przez cały czas meczu większą przewagę miała Legia, jednak dobrzy obrońcy Polonii uderemnili strzelenie bramki Pod koniec meczu poloniści, przy dużym dopingu publiczności, zaczęli atakować, jednak bez skutku. Chwilami grano brutalnie.

Prowadzenie zdobyła w drugiej minucie Polonia, kiedy po „kiksie" Waksmana, Przepiórka przeniósł piłkę nad wybiegającym Skromnym i Łabęda umieścił ją w pustej bramce. Legia rusza do kontrataków i bardzo często zagraża bramce Polonii, jednak obrońcy i Brzozowski na środku pomocy stali na stanowisku. Wyrównująca bramka padła w 27 minucie z silnego strzału Szymańskiego. W 31 min. Mordarski ustalił wynik do przerwy na 2:1, nie bez winy Borucza. Po przerwie, w 15 minucie Polonia wyrównuje. Po bardzo ładnej akcji Przepiórka — Ochmański — Świcarz, ten ostatni „wjechał" z piłką do bramki. Polonia miała jeszcze dwa razy okazję zdobycia bramki. Pod koniec meczu Szaflarski z Legii zaprzepaścił dobrą sytuację, nie trafiając do bramki.

W Legii dobrze wypadli: Skromny, Waśko i Mordarski. W Polonii najlepszymi byli Wołosz, Pruski i Brzozowski, który był najlepszym na boisku.

CIESZYN. Odbył się tu kurs dla sędziów narciarskich prowadzony przez mgr Bośnieckiego. Wzięło w nim udział 27 członków SNPTT „Watra" i ZWM Cieszyn oraz FKS (Ustroń).

SZCZECIN. Międzyokręgowe spotkanie bokserskie Szczecin — Poznań zostało odwołane. Poznań bowiem postawił zbyt wygórowane żądania finansowe i nie wyraził zgody na mecz rewanżowy w Poznaniu.

Liga w cyfrach

(Patrz strona 6)

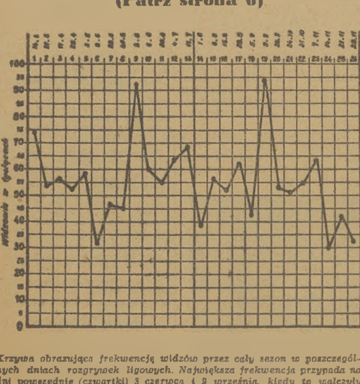

Krzywa obrazująca frekwencję widzów przez cały sezon w poszczególnych dniach rozgrywek ligowych. Największa frekwencja przypada na dni powszednie (czwartki) 3 czerwca i 9 września, kiedy to walczyły z sobą drużyny lokalne. Najmniejszy udział publiczności przypada na 14 listopada, w którym to dniu w całej Polsce padał deszcz i śnieg

Puchar Kałuży zostaje w Krakowie

Jak Śląsk przegrał z Łodzią?

Śląsk nie wykorzystał wielkiej szansy, jaka mu się nadarzyła. Przegrał mecz, mając 80 procent przewagi w grze. Porażkę swą może zapisać na konto nieudolnych napastników i niezaradnej gry obrony i bramkarza. Indolencja strzałowa napastników śląskich, wykazana w ostatnich spotkaniach ligowych, znalazła pełne potwierdzenie w meczu z Łodzią. Były takie sytuacje, że pięciokrotnie strzelano na bramkę łodzian. Piłka jednak nie potrafiła przejść poza linię bramkową.

Autorem zwycięstwa łodzian był bramkarz Komar, który grał od drugiej połowie. Na początku tej części gry potrafił on wyłapać wszystkie niebezpieczne strzały napastników śląskich i uchronić swą drużynę od utraty przynajmniej 3 bramek. Doskonale również wypadł Łącz, zdobywca 3 bramek.

Przebieg gry był bardzo interesujący. Śląsk zdobył prowadzenie w 36-minucie przez Muskałę. W minutę później Łódź wyrównała przez Łącza. Bramka ta padła jednak w okolicznościach, które przemawiały za nieprawidłowym jej zdobyciem. Stojący na spalonym Cichocki strzelił na bramkę a odbitą od poprzeczki piłkę otrzymał Łącz i ulokował ją w siatce Śląska. W 2 min. później Łódź zdobyła powadzenie 2:1 zaś przez Łącza. Nie bez winy był tutaj bramkarz Budny. Aczkolwiek miejscowi przeważali i grali bardzo ambitnie, nie potrafili zdobyć bramki. W ostatniej dopiero minucie udaje się Śląskowi wyrównać przez Stawowego.

Po przerwie przewaga Śląska trwa w dalszym ciągu i miejscami jest przygniatająca. W 15 minucie za faul Włodarczyka na Cieślikù sędzia podyktował rzut karny, którego egzekutorem był Suszczyk. Łódź ograniczała się do niebezpiecznych wypadów. W 30 minucie za faul Suszczyka sędzia dyktuje rzut wolny przeciwko Śląskowi i Baran strzela ponad murem graczy Śląska wyrównującą bramkę. Zwycięska bramka padła w 3 minuty później ze strzału Łącza. Pod koniec meczu Łódź dochodzi coraz częściej do głosu.

Zawody prowadził p. Bukowski z Radomia — niezdecydowanie popełniając szereg błędów i krzywdząc obie drużyny.

Drużyny wystąpiły w składach: ŁÓDŹ: Szczurzyński (Komar), Włodarczyk, Łuć II, Miller, Urban, Pietrzak, Hogendorf (Miller II), Baran, Cichocki, Łącz, Kraszewski. ŚLĄSK: Budny, Durniok, Pytlik, Suszczyk, Wieczorek, Gejdzik, Kulik, Muskała, Stawowy, Cieślik, Dybała (Barański). Widzów około 8000

(k)

Mistrzostwa piłkarskie w różnych krajach

LIGA CZECHOSŁOWACKA

PRAGA (tel.) W lidze czechosłowackiej niespodziewanej porażki w Koszycach doznał leader tabeli praska „Sparta", przez co zepchnięto go na trzecie miejsce. Z innych wyników na podkreślenie zasługuje wysokie zwycięstwo Žiliny nad Cieplicami i Victorii Pilzno z Zidenicami. Wyniki: **J. Koszyce — Sparta 3:1, Bratysława — ATK 1:2. Slavia — SL. Ostrava 5:2, Žilina — Teplice 2:1, V. Pilzno — Zidenice 8:1. Kladno — Bystrica 5:1, Bohemians — Trnava 4:1.**

Na czele tabeli znajduje się obecnie Slavia, przed V. Pilzno i Spartą.

LIGA ANGIELSKA.

LONDYN (tel.). **W rozgrywkach ligi angielskiej leader tabeli. Derby umocnił pozycję przez zwycięstwo nad Charltonem. Wyniki: Arsenal — Manchester City 1:1, Aston Villa — Birmingham 0:3, Blackpool — Stoke City** [illegible] **Charlton 5:1. Huddersfield — Portsmouth 0:0, Liverpool — Burnley 1:1, Manchester United — New Castle 1:1, Sheffield — Middelsborough 1:0, Sunderland — Chelsea 3:0, Wolves — Everton** [illegible]

W tabeli w dalszym ciągu prowadzi Derby 28 pkt. przed Portsmouth i New Castle po 27 pkt.

LIGA SZKOCKA.

GLASGOW (tel.). **W lidze szkockiej uzyskano następujące wyniki: Aberdeen — Hearts 2:2, Albion — Queen of South 1:3, Clyde — Rangers 1:3, East Five — Morton 2:1. Hibernians — Dundee 2:1 Patrick Thistle — Celtic 1:2. St. Mirren — Falkirk 2:0, Third Lanark — Motherwell 1:3.**

Na czele tabeli znajduje się Hibernians 18 pkt. przed East Five 16 pkt. i Rangers 15 pkt.

LIGA FRANCUSKA

PARYŻ (tel.) Piłkarskie rozgrywki we Francji przyniosły w niedzielę następujące wyniki: Colmar — Marsylia 1:2, Reims — St. Etienne 3:2 Nicea — Stade 2:2, Montpellier — Roubaix 4:1. Tuluza — Sochaux 3:0 Rennes — Metz 4:2. Lille — Sete 10:3. Nancy — Strassbourg 3:3 Racing — Cannes 3:0.

LIGA WŁOSKA

RZYM (tel.) Wielką niespodzianką rozgrywek piłkarskich Włoch była w niedzielę porażka rzymskiej Lucchese która od samego początku rozgr. znajdowała się na czele tabeli. Przez tą porażkę prowadzenie w tabeli objął zeszłoroczny mistrz Włoch Torino Trzecie miejsce zajmuje Inter. Wyniki: Pro Patria — Lazio 3:2. Torino — Modena 1:0 Novara — Bari 3:1, Milano — Padova 4:1 Palermo — Roma 2:1 Sampdoria — Lucchese 5:0, Triestina — Genova 0:0 Inter. — Bologne 2:2. Florentina — Atalanta 2:0. Juventus — Livorno 2:2.

Z. S. GWARDIA RZESZÓW — JKS JAROSŁAW 13:3

RZESZÓW. (tel.) Pięściarze rzeszowscy wykazali dobrą formę i łatwo rozprawili się z JKS.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu zawodnicy JKS): Meczek zremisował z Dziubanem, Brygidor uzyskuje punkty walkowerem z powodu nadwagi Pucza, Skobyłka poddał się w I rundzie Dobrosielskiemu. Gilarski przegrał na pkt. z Krowiakiem. Pilawa w pierwszej rundzie poddał się Fabiszewskiemu. Papież uległ na punkty Kościółkowi. Pinda został pokonany przez t. k. o. przez Motykę. Trewiński (Gwardia) uzyskuje punkty walkowerem.

Po zwycięstwie, Gwardia jest najpoważniejszym kandydatem na mistrza okręgu bokserskiego Rzeszowa. Sędziował w ringu Żyrdzki, na punkty Bryda.

Piłkarstwo w cieniu Giewontu i Babiej Góry

Rozgrywki piłkarskie we wszystkich klasach KOZPN i w podokręgach — tarnowskim, chrzanowskim i podhalańskim — dobiegły, względnie dobiegają końca.

W podokręgu podhalańskim na czele tabeli rozgrywek rundy jesiennej klasy B znajduje się w chwili obecnej ZZK Babia Góra, który w 8 spotkaniach zdobył 11 punktów, ale może być jeszcze zdystansowany przez kroczący na drugim miejscu SKS Podhale (Nowy Targ), a nawet przez zajmującą 5 miejsce Garbarnię z Zembrzyc. Ta ostatnia ma jeszcze do rozegrania 2 spotkania: z Podhalem i Wierchami z Rabki. Giewont i Limanowianka, które zajmują dwa ostatnie miejsca w tabeli, toczyć będą w przyszłym roku walkę tylko o utrzymanie się w najwyższej klasie podokręgu.

Poziom piłkarstwa na Podhalu podniósł się w stosunku do lat ubiegłych. Dowodem być mogą spotkania towarzyskie z drużynami innych okręgów czy podokręgów a nawet z zespołami zagranicznymi (Nowy Targ — Tatrzeńska Łomnica 3:2. SKS Podhale — SK Wysokie Tatry 2:2), a w ub. roku mistrz klasy B, Podhale, znalazł się o krok od awansu do klasy A KOZPN.

Tegoroczne zmagania mistrzowskie rundy jesiennej były niezwykle ciekawe. Nie wszędzie jednak walczono fair. Kilkakrotnie można było zauważyć brutalną grę zawodników, brak porządku na zawodach, niewłaściwe zachowanie się względem sędziego. Nie obeszło się więc od kar i protestów. Np. na meczu Podhale — Babia Góra (Sucha) 4:1 w Nowym Targu wybuchła bójka na kilka minut przed końcem spotkania, która zakończyła się znieważeniem sędziego. Mamy jednak nadzieję, że tego rodzaju ekcesy nie powtórzą się więcej na boiskach podhalańskich.

Przejdźmy z kolei do zapoznania się z najlepszymi zawodnikami w drużynach. W zespole obecnego leadera na czoło wysuwają się czołowi strzelcy bramek, bracia M. i A. Banasiowie oraz B. Kulig. Oprócz nich dobrze zapowiadają się jako napastnicy: Kaleciak i R. Kulig. Babia Góra reprezentuje mniej więcej wyrównany poziom we wszystkich liniach. To samo można powiedzieć o Podhalu i Garbarni, przy czym pierwszeństwo przyznalibyśmy Garbarni na podstawie wyższych cyfrowo wyników. Z najlepszych strzelców wymienić należy w Garbarni: Malczewskiego, Pacuta, Talagę i Suwadę, w zespole Podhala Bechounka. Z zawodników pozostałych drużyn wymienić należy: Łopatę, Mosurskiego, Zimę, Babicza z RTSG Kalwaria, Ziaśkę z zakopiańskiej Wisły, Rajskiego, Borowicza, Mroszczaka, Stefańskiego z Rzem. KS Gorce, Patraja, Czerwca z KS Wierchy i Czerwińskiego z Limanowianki.

W czasie rozgrywek padły następujące wyniki: rezultat 1:0, 3:2, 3:1 powtórzył się 4-krotnie, 5:2, 5:0 — trzy razy, 2:1, 2:0, 3:3 — dwa razy, a po jednym razie osiągnięto następujące wyniki: 4:1, 7:2, 6:3, 6:1, 4:0, 4:2, 4:3, 3:0, 2:2 i 5:1.

Spotkania mistrzowskie sędziowali m. in. pp.: Lohn i Mozdyniewicz z Nowego Targu. inż. Lorenc i Maczek z Makowa, Targosz z Raby Wyżnej, Kawecki z Suchej, Kleczka z Zakopanego, Wagner z Rabki i Pacia z Krakowa.

Jak już wspomnieliśmy mistrzostwa nie zostały jeszcze zakończone. Celem lepszego zorientowania podajemy poniżej tabelkę, która obecnie przedstawia się następująco:

Babia Góra	[illegible]	11	26:16
Podhale	[illegible]	10	13:7
Rzem. KS. Gorce	[illegible]	10	24:17
RTSG Kalwaria	[illegible]	[illegible]	20:18
Garbarnia	[illegible]	[illegible]	18:9
Wierchy	[illegible]	[illegible]	16:18
Wisła	[illegible]	7	19:22
Limanowianka	8	[illegible]	14:32
Giewont	[illegible]	3	7:22

Mistrzostwa jesienne kl. C zostały ukończone już kilka tygodni temu, przynosząc tytuł mistrzowski Halniakowi z Makowa Podhalańskiego. Ostateczna tabelka tej [illegible]

Halniak	3	6	[illegible]
Orkan (Raba Wyżna)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Partyzant (Jordanów)	3	2	[illegible]
Wicher (Czarny Dunajec)	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Dwa WKS-y Wrocławia „Podchorążak" i „Pionier"

Przy [illegible] i oficerowie skupieni w sekcjach gimnastycznej, gier, pływackiej i lekkoatletycznej, zajmuje się sportem, osiągając dobre wyniki. Na zdjęciu widzimy ich z Friedmanem (wśrodku) i por. Kruszwickim [illegible]

„Każdy żołnierz sportowcem - Każdy sportowiec przodownikiem wyszkolenia bojowego!"

„Każdy żołnierz sportowcem, każdy sportowiec przodownikiem wyszkolenia bojowego". Hasło to stało się naczelną tezą *podchorążych we Wrocławiu*, a „podchorąży" postępując w myśl niego odnieśli już szereg sukcesów nie tylko sportowych.

Odwiedzając halę sportową szkoły, znaleźliśmy się wśród jednej wielkiej rodziny sportowej, w której dominuje rzadko spotykany entuzjazm, zapał i koleżeństwo, a nikt z dobrych zawodników nie skąpi młodszym kolegom rad i wskazówek. Wpływa to oczywiście na frekwencje żołnierzy na treningach.

Spośród 75 trenujących bokserów, WKS „Pionier" wyłonił ósemkę, która stanie się groźna dla każdego zespołu na Dolnym Śląsku. Młoda sekcja miejscowej jedenastki wystąpi po raz pierwszy 8 grudnia br. w meczu towarzyskim z RKS Pafawag. Walczyć będą: musza — Jakubowski, kogucia — Krajewski I, piórkowa Krajewski II, lekka — Jurek, półśrednia — Grymin, średnia — Lipiński, pół ciężka — Szczesiul i w. ciężka — Karol.

Twórcami i opiekunami sekcji są płk. Szałecki i kpt. Ieder, a ćwiczy ją trener Kaźmierczak.

Niech nikt nie myśli, że tylko ta sekcja cieszy się popularnością wojskowych.

Pomimo braku sprzętu szybko rozwija się i myśli o sukcesach sekcja wioślarska. Największą nadzieję pokładają wojskowi w *czwórce bez sternika*, która na ostatnich regatach na Odrze zajęła pierwsze miejsce(!).

Sekcja piłki nożnej, ma swego przedstawiciela w dolnośląskiej klasie A. Najsilniejszymi punktami „Pioniera" są: Cieślik (brat reprezentanta Polski), Góral, Dąbrowski i nowopozyskany Brzoza z „Czuwaju". (Przemyśl)

Drużynę koszykówki można uważać po AZS-ie za najlepszą na Dolnym Śląsku. Na czwórmeczu gier zajęli oni 2 miejsce, bijąc wicemistrza Dolnego Śląska „Czarnych" i YMCA, a ulegając jedynie akademikom. Najlepsi gracze to: Majewski, Walentek i Miklas. Na mistrzostwach Szkół Oficerskich w Poznaniu Walentek zdobył dla swych barw *36 koszy!*

Drużyna siatkówki jest słabsza od koszykowej, ale za to bardzo liczna. Najlepszym siatkarzem jest Jakubicz. Opiekunem sekcji gier jest kpt. Iwaszko.

Kpt. Wyroba prowadzi grupę gimnastyczną składającą się z 15 [illegible]

Obiecująco zapowiada się sekcja pływacka mająca szereg dobrze zapowiadających się zawodników z Mikiewiczem, który zdobył mistrzostwo Szkół Oficerskich na 100 m st. klas. na czele. Nielada wyczynu dokonał na tych samych zawodach Łaboziewicz, przepływając dystans 30 m w ubraniu z karabinem, granatem ręcznym i maską gazową, przy czym karabin, maska i granat nie zostały zamoczone! Pływacy trenują trzy razy w tygodniu w krytej pływalni przy ul. Teatralnej.

Lekkoatleci mają najlepszych w Walentku, który rzuca dyskiem 33 m i Lasowskim — granatem 69 m.

Mówiąc o sukcesach sportowców wojskowych nie można nie wspomnieć o plutonie, który zajął pierwsze miejsce w trójboju wojskowym (marsz na 13 km, tor przeszkód i strzelanie). Wszyscy sportowcy, podchorążowie i żołnierze, mają sprzęt, opiekunów i poparcie ze strony władz, dlatego też hasło: *„Każdy żołnierz sportowcem, każdy sportowiec przodownikiem wyszkolenia bojowego"* — osiągnie swój cel.

Drugi Wojskowy Klub Sportowy ma także silną ósemkę pięściarską, zgłoszoną do dolnośląskiej klasy B. Walczą w niej: Przybyłowicz, Przybylski, Witkowski, Dwernicki, Chyży, Litwin, Szczeżul i Gurdal. Poza tym 34 młodych bokserów pod okiem trenera Romanowa trenuje trzy razy w tygodniu.

Niemniej liczna jest sekcja piłki nożnej. Trenuje ona pilnie, bo na wiosnę ma zamiar walczyć z klasie B. Trzon drużyny tworzą: Rys, Fikas, Przeniński, Ziemba i Kowalski.

Drużyny koszykówki i siatkówki grają w dolnośląskiej klasie A, a rezerwy w klasie B. Sekcje te są w stanie wystawić po dwie drużyny. Do najmocniejszych punktów należy dwumetrowy Wojtowicz, na którego wielki apetyt miał wrocławski AZS. Bardzo dobrzy są także: Bonk (znany wioślarz poznański), Siwicki, Tencula, Szumowski i Czechowicz.

W lekkoatletyce wojskowi posiadają dobrze zapowiadających się zawodników. Należy do nich Przeździecki (wzwyż 173 cm), Biczak (w dal 625 cm), Kubisz (biega 800 i 1500 m), najlepszy po Kwiatkowskim biegacz okręgu.

Nie można nie wspomnieć o dobrze rozwijającej się i na dobrym poziomie stojącej grupie gimnastycznej. Sport ten, na ogół w Polsce zaniedbany, cieszy się wielkim powodzeniem wśród żołnierzy. Na specjalne wyróżnienie zasługują: Tyczyński, Jędrusik, Podolski, Siwek oraz Kulpiński.

Sport wśród wojskowych nabrał wielkiego rozmachu co wpływa na zwiększenie atrakcyjności wszystkich imprez sportowych i zbliża żołnierzy do obywateli cywilnych.

Na czele klubu stoją przyjaciel sportu płk. Friedman, ppłk. Gnadek, mjr. Siwicki i mjr. Kędzierski.

Pozwolimy sobie zrobić jedną uwagę. Rywalizacja jest rzeczą piękną, ale o ile więcej korzyści odniosłyby oba kluby tworząc jeden silny W. K. S.

Drużyna bokserska z miejsca awansowałaby do klasy A, a kluby połączonych sekcji stałyby się naprawdę groźne dla każdego przeciwnika.

Z meczu Śląsk — Budapeszt

Od góry: Sznajder i Marton, którzy walczyli w wadze półśredniej, poniżej Gumowski i Budai — waga musza, Nowara i Szallay — waga średnia, Bazarnik i Farkas — waga piórkowa wraz z sędzią ringowym; Węgrem Elmerem. Wszystkie zdjęcia wykonano po walkach

Fot. Cz. Datka

Po występie Węgrów w Szczecinie

Szczecin, w grudniu

Nie jest ważny wynik meczu. Przegrana nawet tak wysoka, w spotkaniu z doskonałym zespołem Budapesztu, który właściwie stanowi reprezentację swego kraju, nie przynosi ujmy. Jeżeli zważymy, że tzw. drużyna „szczecińska" była silnie przetrzebiona i z awizowanego poprzednio składu, w którym widzieliśmy nazwiska Antkiewicza, Kudlacika i Kolczyńskiego, nic nie wyszło, było rzeczą jasną, że jesteśmy w Szczecinie bez wszelkich [illegible]

W tej trudnej sytuacji trzeba było na gwałt łatać zawodnikami miejscowymi. Takim sposobem mieliśmy autentycznych zawodników Szczecina, którymi byli Możdżyński i Sadowski. Z tej dwójki lepszy był bezwzględnie Sadowski, który niespodziewanie dzielnie przeciwstawił się Budalowi, wielu nawet uważało go za zwycięzcę. Sadowski jest zawodnikiem młodym, walczy jeszcze na oślep i mało myśli ale jego atutem jest szybkość. Nie wątpimy, że przy odpowiedniej pracy wypłynie on na szersze wody. Na bardzo dobrą notę zasłużył Liedtke, który w spotkaniu z Bednaiem potrafił nawiązać równorzędną walkę, w wielu wypadkach wykazał nawet większą inicjatywę.

Do niespodzianek zaliczyć należy zwycięstwo Kaźmierczaka przez techn. k. o. Po bladej pierwszej rundzie Polak z miejsca przyparł do rogu Węgra, który jak się okazało nie jest odporny na ciosy.

Brzózka miał trudne zadanie wobec doskonałego Borsodiego, walczącego z odwrotnej pozycji. Podobnie bez szans był Kwiatkowski w spotkaniu z mistrzem olimpijskim Pappem. Węgier ciągle polował na kończący cios, Kwiatkowski skutecznie się przeciwstawił i od czasu do czasu nawet odgryzał się. Wystawienie Kubickiego zdaje się było nieporozumieniem. Nasz „półciężki" był zbyt surowym zawodnikiem. Ostatnia wreszcie walka dnia Bene III — Białkowski była najbrzydszą. Główna tu wina występującego na ringu sędziego węgierskiego, który tolerował niedozwolone ciosy zawodnika gości.

Ogólnie biorąc zawody nie stały na najwyższym poziomie, być może, że był to rezultat nie równomiernego pod względem umiejętności zestawienia par. Trzeba bez ogródek p[illegible]nać: w większości walk różnica klasy była zbyt widoczna. Goście zaprezentowali się nieco gorzej aniżeli w poprzednim meczu w Warszawie, ale ich dobra technika, wyczucie dystansu, doskonale wyprowadzane ciosy z obu rąk, głównie z kontry, oto poważne walory, którymi wydatnie uwypuklali swą wyższość.

Impreza spełniła swe propagandowe zadanie. Organizatorzy stanęli na poziomie, co wobec olbrzymiej fali publiczności było sztuką nielada. Pod tym względem Szczeciński OZB może mówić o sukce[illegible]

M. Ćwikliński.

Jan Fazanowicz

OCENA MISTRZOW kołowrotów, salt i przeskoków Węgier i Polski

Międzynarodowe spotkania gimnastyczne, organizowane są przez Międzynarodowy Związek Gimnastyczny co 4 lata na Igrzyskach Olimpijskich — o Mistrzostwo Świata i co 4 lata, między jedną i drugą Olimpiadą o Mistrzostwo Europy.

Program na Olimpiadzie, obejmuje ćwiczenia obowiązkowe i dowolne: w ćwiczeniach wolnych, na poręczach, na kółkach, na koniu z łękami, na drążku i skoki przez konia. Dla kobiet, ćwiczenia wolne, na równoważni, na poręczach o nierównej wysokości żerdziach, na kółkach, przeskoki przez konia i ćwiczenia z przyborami. Ćwiczenia wolne i z przyborami przeważnie zespołowo.

W zawodach gimnastycznych o mistrzostwo Europy dochodzi jeszcze: bieg na 100 lub 200 m, skok w dal, wzwyż lub o tyczce, pchnięcie kulą lub rzuty dyskiem względnie piłką dla kobiet.

W spotkaniach towarzyskich — międzypaństwowych — przeprowadza się program olimpijski w ćwiczeniach dowolnych, przy czym organizatorzy mogą poprzednio omówić między sobą program i warunki zawodów.

Zawody gimnastyczne Węgry — Polska odbyte ostatnio w Warszawie zakończyły się nieznaczną wygraną Węgrów, przy czym przebieg ich był następujący:

Woltyże na koniu wykonywali Węgrzy czysto, pewnie i z dużym zamachem. Wysokie wymachy przy nożycach, płynne koła odboczne z przejściami i obrotami wykonywali prawie bez większego przeruszenia. Kończyli przeważnie zeskokiem odbocznym z ćwierć, a nawet półobrotem po kole odbocznym na karku lub grzbiecie. Z naszych zawodników zbliżali się wykonaniem: **Gaca P., Szlosarek, Bettyna, Radojewski.** Przerwy spowodowane w ruchu, cofnęły ich w tył, jedynie **Gaca P.** utrzymał się na [illegible]

W skokach przez konia wybili się spośród zawodników węgierskich: **Ke**[illegible] bokiem, za [illegible]ry otrzymał 9,85 pkt. **Klenes Janos** (Magyarossi) 9,75 za skok lotny i **Pataki** 9,65 za przerzut; czwarty **Gaca P.** 9,55 za przeskok lotny. Wśród naszych zawodników przeważały przeskoki lotne z wyjątkiem Radojewskiego, Kulika i Gacy H., którzy wykonywali skok chyłkiem. U Węgrów pięciu wykonało przerzut w przód, dwóch — lotny i jeden przerzut bokiem.

Na poręczach Węgrzy wykazali dużo odwagi, lekkości i pewności siebie. Wysokie koła rozkroczne, przerzuty w tył, kołowroty, obroty były czyste i pewne. Na pierwsze miejsce wysunął się **Pataki**, kończąc ćwiczenie śmiałym przerzutem w przód na zewnątrz, otrzymał 9,75. **Baranyai** 9,5. **Toth** 9,45, kończąc ćwiczenie przerzutem w bok po obrocie ze stania na rękach z półobrotem. **Szlosarek** wyszedł dopiero na ósme miejsce, osiągając 9,15, za ćwiczeni[illegible] dużo za zaczepienie nogą [illegible]ku rozkrocznym. **Gaca P** [illegible] przy półobrocie i ta sama przygoda spotkała Radojewskiego.

Ćwiczenia na drążku były żywiołowym wyładowaniem zdolności zawodników węgierskich. Brawurowe opanowanie na tym przyrządzie okazali: **Santho**, który zakończył ćwiczenie przerzutem w przód w tylnym zamachu — 9,7. **Toth** po serii kołowrotów kończy ćwiczenie wysokim przerzutem w przednim zamachu, ocena 9,6. Varkai wiąże ćwiczenie ładnym przemachem odwrotnym do zwisu, a kończy zeskokiem chyłkiem z wysokiego zamachu po kołowrocie podchwytem i otrzymuje również 9,6. Na czwartym miejscu znalazł się **Szłosarek**, który od początku do końca utrzymał równe tempo, kończąc z kołowrotu olbrzymiego podchwytem, przerzutem w przód ponad drążkiem, ocena 9,5 — dobrze zapłacona. Taką samą ocenę otrzymał **Baranyai**; na piątym miejscu **Kulik** z notą 9,4, za śmiałe przemachy, obroty w kołowrocie olbrzymim i zeskok rozkroczny z wysokiego odmachu w tył podchwytem.

W ćwiczeniach na drążku nie odróżniali się tak bardzo nasi zawodnicy od węgierskich jak w ćwiczeniach na poręczach, brak im jednak śmigłych przemachów i wysokich zeskoków, zwłaszcza przerzutów w przednim zamachu. Przerzuty wykonane przez: Gacę Pawła, Radojewskiego, Kucjasa robiły na widzu wrażenie, że [illegible]

N[a] kółkach [illegible] ćwiczenia siłowe: dało się zauważyć rozpięcia, wagi tyłem i przodem, wydźwigi i opusty, natomiast brak lekkości w zamachach, zwłaszcza u naszych zawodników, co bardzo uwydatniało się przy wymykach i kołowrotach. Pierwszy na kółkach **Baranyai**, ocena 9,75 — w zestawie swej miał wykręt do rozpięcia, pewne wagi, swobodne i lekkie wymyki do stania na rękach. **Santho** niewiele różnił się od swego [illegible] ocena 9,7. Na trzecim miejscu **Pataki**, wykonał ćwiczenie zamachowo-[illegible] lekko [illegible] w wadze w zwisie przodem, zakończył ćwiczenie przerzutem w tył, ocena 9,65. Toth i Fekete otrzymali 9,45. Ósmym dopiero był **Gaca P.** 9,35, taką samą ocenę otrzymał **Kemeny**, który miał wymyk do podporu rozpiętego, wagę przodem, a zakończył przerzutem. **Gaca** wykonał również rozpięcie, kołowrót do stania na rękach i zakończył przerzutem w tył z półobrotem.

Ćwiczenia wolne były nieprzerwaną serią ruchów kończyn i tułowia. Piękne sylwetki zawodników przybierały i zmieniały w błyskawicznym tempie pozycje i położenia. Ćwiczący łamali się, gięli, składali w dwoje i troje, to znów rozprężali się i wyrzucali w górę jak sprężynki, a wymachy i okrężne ruchy ramion, skłony, uniki, wypady i pady przeplatane były na przemian ze stawaniem na rękach, głowie, to znów zwijaniem się w kłębek by ponownie wyrzucić się w górę skokiem lub przerzutem w przód lub w tył.

Jako ostatni zakończył cykl ćwiczeń wolnych **Pataki** swym układem olimpijskim, za który otrzymał pierwsze miejsce na tegorocznej Olimpiadzie. Drugim był **Magyarossi**, zdobywca drugiego miejsca na Olimpiadzie, uzyskał 9,8. Dalej **Varkői**, który zakończył potrójnym przerzutem w tył, otrzymał 9,75; 4) **Santho**, specjalista od stań na jednej ręce 9,65.

Z naszych zawodników, pięknie zapowiadający się na przyszłość, wyszedł na szóste miejsce Kucjas, który za elastyczne przerzuty, skłony i szpagaty rozpięte, otrzymał 9,35 p. Kulik, Radojewski i Szlosarek też mieli bogate serie ćwiczeń, zwłaszcza Szlosarek, rzutny jak ryba szybko przechodził z jednej pozycji w drugą i utrzymał swe przyspieszone tempo do koń[ca].

Ogólny wynik sześciu najlepszych zawodników: 342,7 : 324,3 należy uważać za dobry dla naszych zawodników. Ulegliśmy trzeciemu mistrzowi świata w ogólnej punktacji o 18,4 pkt., co świadczy, że nasi zawodnicy wywiązali się z zadania w zupełności. Musimy uwzględnić również i to, że przez cały okres okupacji, nie mogliśmy się zrzeszać w stowarzyszenia gimnastyczne i nie mieliśmy możliwości uprawiania żadnych sportów, gdy Węgrzy natomiast mogli swobodnie [illegible] do [illegible]wodów. W marcu 1942 r., w Berlinie, odbyły się zawody gimnastyczne, do których po czterech naj-

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Od lewej: Jędrusik w ćwiczeniach na poręczach, dalej piramida gimnastyków na motocyklu (Jędrusik, Tyczyński i Siwek), lekkoatleta Przeździecki (173 w skoku wzwyż) i piłkarz Ryz

To i owo...

● Centralna organizacja Sokola w Czechosłowacji, która jest naczelną władzą społeczną i państwową dla spraw kultury fizycznej i wszystkich sportów, postanowiła wprowadzić w lekkiej atletyce tytuły „mistrza sportu" i „zasłużonego mistrza sportu" wzorując się na doświadczeniu sowieckim, które tym sposobem zwiększyło z jednej strony autorytet sportowców w szerokich rzeszach społeczeństwa, z drugiej zaś dało ludziom czynnym w sporcie jeszcze jedną nagrodę i uznanie.

● Norwegowie, którzy będą organizatorami następnej zimowej olimpiady w roku 1952, przystąpili już do przygotowań. Zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej odbędą się na stadionie w Bisley, gdzie w roku 1948 przeprowadzono lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Stadion ten pomieści 30 tysięcy widzów. Rozbudowany zostanie stadion Udewall z 35 tysięcy na 50 tysięcy miejsc, oraz stadion Song na 80 tysięcy. Na nich to będą starty i mety konkurencyj narciarskich, oraz zawody w jeździe sztucznej na łyżwach. Trybuny w Holmenkollen tuż pod Oslo, gdzie znajduje się słynna skocznia narciarska, zostaną rozszerzone do 150 tysięcy miejsc. Poza tym dla hokeja przygotowuje się osobny stadion Jordal na 12 tysięcy widzów. Biegi zjazdowe odbędą się w Norefjell o 100 km od Oslo, a slalom i zawody bobslejowe w Roekleiva w pobliżu Oslo. Norwegowie zapowiadają również wybudowanie wzorowej wioski olimpijskiej dla zawodników, która po Olimpiadzie przeznaczona zostanie na mieszkania dla akademików. Niezależnie od tego stanie w Oslo kilka nowych hoteli.

● Jedno z naszych pism prowincjonalnych zakomunikowało, że rekordy Dumbadze na ostatnim posiedzeniu IAAF nie zostały uznane wskutek tego, że Związek Radziecki nie należy jeszcze do Międzynarodowej Federacji lekkoatletycznej. Według doniesień zagranicznych Związek Radziecki jest już członkiem IAAF, a rekordy znakomitej dyskobolki ustanowione w Polsce nie zostały zatwierdzone, gdyż protokóły z zawodów nie wpłynęły jeszcze do sekretariatu.

● Czechosłowacja wydała zakaz rozgrywania meczy piłkarskich od 20 grudnia do 15 lutego. Zupełnie co innego w Austrii, wszystkie drużyny ligowe, a nawet drugiej ligi, pokontraktowały na okres zimowy spotkania w Portugalii, na Malcie, w Egipcie, w Algierze i Turcji. W Czechosłowacji postanowiono jeszcze, że w roku przyszłym w mistrzostwach grać będą mogli zawodnicy poniżej 18 lat tylko w wypadku zezwolenia lekarza.

● Znakomity niegdyś atleta radziecki, zwany na obu półkulach „nowoczesnym Herkulesem", Ivan Zajkin, zmarł w swym rodzinnym mieście Kiszyniewie w 50 roku życia. Zawodnik ten startował w Londynie, Paryżu, Nowym Jorku a nawet w Tokio, wszędzie odnosząc sukcesy. Ostatnio uczył techniki zapaśniczej młodych zawodników. Zajkin, był osobistym przyjacielem słynnego pisarza Maksyma Gorkiego.

● Znany szwedzki zawodnik od podnoszenia ciężarów, który w Londynie zdobył 3 miejsce w wadze półciężkiej, Goesta Magnusson, zginął w ostatnich dniach tragiczną śmiercią. Gdy przechodził przez zamarznięte jezioro, załamał się pod nim lód i atleta zatonął. Magnusson miał 33 lata.

● W zimowym programie sportowym ZSRR znajduje się bieg narciarski, w którym startować będzie 200 tysięcy narciarzy, równocześnie w szeregu miejscowości.

● W Kopenhadze odbędzie się mecz międzypaństwowy w skokach na nartach pomiędzy Norwegią a Danią. Ponieważ jednak w Danii brak jest śniegu, wobec tego Norwegowie mają od siebie przysłać Duńczykom kilka wagonów tego niezbędnego do skoków narciarskich artykułu.

● Czechosłowackie narciarki, specjalistki od zjazdu i slalomu, wyjeżdżają na obóz treningowy do St. Anton w Austrii. Przewidziany jest też wyjazd kilku zjazdowców.

● Były rekordzista świata G. Haegg, który po dyskwalifikacji za przekroczenie przepisów amatorskich założył w Malmoe sklep do spółki z piechurem Hindemarem, ogłosił w ostatnich dniach niewypłacalność swego przedsiębiorstwa. Droga, którą poszli po zakończeniu kariery sportowej fińscy lekkoatleci Kolehmainen, Nurmi i Yrjola — jak widać — nie dla wszystkich mistrzów okazała się właściwa.

● „Sunday Chronicle" podaje, że w najbliższych mistrzostwach piłkarskich świata, które odbędą się w Rio de Janeiro, W. Brytania po raz pierwszy wystąpi z prawdziwą reprezentacją, złożoną z graczy Anglii, Szkocji, Walii i Irlandii. Skład drużyny ustali kapitanat z siedmiu speców.

● Przytoczyliśmy kilka dni temu głosy prasy na temat częstych wypadków nieudolnego względnie niesprawiedliwego wydawania rozstrzygnięć sędziowskich w zawodach pięściarskich, przy czym stwierdzono, że zawodnik wchodzący na ring nie jest zdany na własne umiejętności, lecz na łaskę czy niełaskę panów sędziów. Ostatnio na meczu w Chorzowie pomiędzy Siemianowiczanką a Batorym w spotkaniu Mitka — Kubica, pierwszy z tych zawodników podknął się przypadkowo. Gdy był w pozycji klęczącej, przeciwnik zamiast przeczekać, aż Mitka wstanie, zadał mu cios, na co sędzia nie zareagował, a rozpoczął liczenie. Mitka widząc, że arbiter zupełnie nie orientuje się w przepisach, demonstracyjnie położył się na deskach, podparł głowę a wzrok skierował do publiczności. Sędzia tym czasem spokojnie wyliczył do dziesięciu i ogłosił zwycięstwo przez k. o. Bokser wtedy wstał i równie spokojnie z przekonaniem, że w tych warunkach nie ma co walczyć, opuścił ring. Publiczność wykpiła arbitra, ale czy to wszystko co pomoże?

● Podobnie postąpił inny bokser śląski, dochodząc do tego samego przekonania, aczkolwiek z nieco innego powodu. Mowa tu o Szeppce z Zabrza, który walcząc w wadze ciężkiej na meczu o mistrzostwo klasy B z ZZK Katowice, po wyjściu na ring zaprezentował się niezwykle korzystnie z budowy i wyglądu, wąsikiem przypominając mistrza olimpijskiego Pappa. Publiczność przyjęła go oklaskami. Grubo gorzej prezentował się jego niepozorny przeciwnik Szczypiński. Tak było przed walką. W starciu jednak wszystko wyszło inaczej. „Papp" z Zabrza, został w pewnej chwili zapędzony w róg, a sprawne sierpy niepozornego kolejarza, raz po raz lądowały na jego szczęce, gładka czupryna rozwichrzyła mu się, wąsik zaś został zdeformowany... I wtedy bokser zrobił nagły zwrot do tyłu, podniósł ręce, wycofał się sprytnie z rogu i ku zdumieniu swego konkurenta oświadczył publiczności: „nie ma frajerów", poczem zszedł spokojnie z ringu.

AGO

Vilem Kropp (Ostrawa)

Najsmutniejszy bilans

czechosłowackiej piłki nożnej

Do ostatniej rozgrywki z Austrią tak było, jak podajemy w tytule tegoż artykułu. Piłka nożna w Czechosłowacji nie może poszczycić się tylu sukcesami, jakie poprzednio były jej udziałem. Piłkarze nasi w tym roku ponosili porażkę za porażką. Więc też bilans tegoroczny — o ile chodzi o zawody międzypaństwowe i międzynarodowe — jest naprawdę żałosny.

A dlaczego to nie kroczyliśmy dalej sławną ścieżką naszej piłki nożnej? Odpowiedzi, domysłów i przypuszczeń mogłoby być wiele. Jedna rzecz jest pewna: piłka nożna w Czechosłowacji poniosła straty przez okres wojny i skutki tego są jeszcze i dziś.

Nie mogliśmy zestawić porządnej drużyny reprezentacyjnej — błąkaliśmy się w niezdecydowaniu: czy lepiej wystawić starszych, doświadczonych zawodników, czy też zdecydować się na posunięcia radykalne — postawić młodych i za cenę kilku niepowodzeń zaczynać po prostu od nowa. I w tym właśnie niezdecydowaniu krył się największy błąd.

Raz wystawialiśmy starych, doświadczonych piłkarzy czeskiej szkoły i kazaliśmy im grać systemem nowym, nowoczesnym — WM. I nie trafiliśmy. Na nowoczesny system gry WM nasi byli zbyt powolni. Drugi raz wystawiliśmy drużynę młodą dając jej wskazania: będziecie grać starym systemem, czeskiej piłki nożnej! I znów nic z tego nie wyszło. Ostatecznie szukaliśmy wyjścia w jakimś rozwiązaniu kompromisowym. Zestawiliśmy skład w znacznej przewadze z graczy klubów, stosujących system WM — byli to zazwyczaj Słowacy. I znowu nic z tego.

Po prostu na drodze do rozwiązania trudnej sytuacji naszej piłki nożnej stale potykaliśmy się o niespodziewane przeszkody.

Aż dopiero zamknięcie sezonu — spotkanie ze Szwajcarią i zawody z Austrią — obudziły iskierkę nadziei na przyszłość. O tym pomówimy już jednak w bilansie szczegółowym tegorocznych rozgrywek międzynarodowych Czechosłowacji, z których pierwsze — jak to oczywiście wszyscy wiecie — odbyły się u Was, w Polsce.

PIERWSZE NIEOCZEKIWANE WIADRO ZIMNEJ WODY

Tak, tak właśnie można określić porażkę, jaką ponieśliśmy właśnie w Polsce dnia 18 kwietnia 1948 roku. Po zwycięstwie w roku 1947, jakie Czechosłowacja odniosła w Pradze w stosunku 6:3, jechaliśmy do Polski jako murowany faworyt. Na myśl nam nie przyszło, że Polska może być dla nas groźna, a cóż dopiero pokonać nas!

I właśnie stało się to, czego nikt nie oczekiwał: na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, w obecności 41 tysięcy widzów,

Cejp

Polska mecz wygrała 3:1. Analiza całego spotkania w skrócie, brzmiała mniej więcej tak: przegraliśmy dzięki słabszej formie, częściowo także dzięki pechowi, ale przede wszystkim dlatego, że nie umiemy walczyć z szybko stosowanym WM systemem, który Polacy w tym spotkaniu zastosowali wspaniale. Dla ciekawości — skład drużyny Czechosłowacji: Rajman, Kocourek, Zastiera, Koubek, Kolsky, Marko, Bradacz, Koksztein, Bican, Hronek, Cejp.

DRUGA PORAŻKA NA WĘGRZECH

Jechaliśmy do Budapesztu po porażce w Polsce. Wynieśliśmy jeszcze jakoś stamtąd całą skórę, ponieważ wynik spotkania z Węgrami brzmiał 2:1 dla Węgier. Odmłodziliśmy skład reprezentacji, która wprawdzie nie zabłysnęła specjalnie, ale też i nic nie popsuła — mieliśmy przy tym trochę „szczęścia", więc jakoś to poszło. Słowem: przegraną w Budapeszcie uważaliśmy za sukces!

KLĘSKA W PRADZE — Z FRANCJĄ!

Dalsze rozgrywki potwierdziły fakt, że nasza piłka nożna przeżywa kryzys. Przegraliśmy w Pradze do Francji 4:0 — kiedy rok przedtem we Francji wygraliśmy 6:1. Kapitanowie naszych drużyn ograniczyli się znowu do zasady: skład według starego klucza — (gracze Sparty i Slavii, z małymi tylko wyjątkami), no i zgodnie z tym wpadliśmy. Prasa czeska spotkanie to nazwała klęską.

ALE TO JESZCZE NIE WSZYSTKO!

Przegraliśmy i dalsze jeszcze spotkania. Przegraliśmy z Rumunią! Wtedy już naprawdę nie wiedzieliśmy, czy znalazłaby się w ogóle w Europie drużyna, dla której moglibyśmy być groźni. Pobił nas zespół, który nigdy w europejskiej piłce nożnej nie odegrał żadnej roli. Pobiła nas drużyna, która w roku 1947 wyjeżdżała z Pragi z „bagażem" 6 bramek w stosunku do dwóch zdobytych.

Więc też z obawą oczekiwaliśmy zbliżającego się spotkania z Bułgarią. Ale i tym razem, wierni poprzedniej tradycji, przegraliśmy w Sofii. Bilans niepowodzenia powiększył się jeszcze. Byliśmy przegrani 1:0 kiedy sędzia przechylił się na stronę Bułgarów i nie uznał nam normalnie strzelonej przez Bicana bramki.

ZWROT W SZWAJCARII

Wyjazd do Bazylei mało miał szans na sukces. Wprawdzie radykalne cięcie, jakie przeprowadziło kierownictwo naszej piłki nożnej, odmładzając „z gruntu" drużynę, budziło pewne nadzieje, ale w żadnym wypadku nie można było na tym budować.

A jednak... Tak, właśnie w Szwajcarii odnieśliśmy największy w sezonie 1948 roku sukces, uzyskując wynik 1:1! Szwajcaria, mając parę pierwszorzędnych wyników międzynarodowych, musiała ustąpić przed formą i tempem młodej drużyny CSR, którą kierował trener Dauczik z Bratysławy. Zdobyte wraz z drużyną SK Bratysława doświadczenia z Meksyku, Dauczik przekazał drużynie czechosłowackiej. A właściwie prawdę powiedziawszy „meksykański system" Dauczika ukazał się dopiero w całej pełni na młodej drużynie. I gdyby nie brak dobrych strzelców, wyjechalibyśmy z Bazylei jako zwycięzcy, ponieważ w drugiej połowie gry drużyna miejscowa w ogóle na boisku nie miała nic do gadania.

Ten radosny fakt zrodził się z „systemu meksykańskiego" Dauczika i z całkowitego odmłodzenia składu reprezentacji!

POSTĘP POTWIERDZIŁA I ROZGRYWKA Z AUSTRIĄ

Ostatnie w sezonie spotkanie rozegrane zostało w Bratysławie. Oczekiwane było z wielkim napięciem, zwłaszcza po wyczynie naszej drużyny w Bazylei. Po zawodach wszyscy w Czechosłowacji byli zadowoleni. Z poważnym przeciwnikiem po pełnej wysiłku grze wygraliśmy 3:1!

Sukces w Bratysławie znowu wskrzesił w nas wiarę, że piłka nożna w Czechosłowacji nie będzie grała podrzędnej roli w Europie. Sukces ten był wynikiem wysiłku i bojowości młodej drużyny a w nieposlednim także stopniu wynikiem pracy doświadczonego trenera — Dauczika. Jego plan strategiczny na drugą połowę gry to koncert, bez jednego fałszywego tonu. I wszystko „grało", że rozkosz była patrzeć. A ten „meksykański system" prawdę powiedziawszy, to nie żaden znowu cud! To raczej taktyczny trick: w drugiej połowie, kiedy graliśmy najbardziej prawidłowo według WM, Dauczik przestawił szybkiego i celnie strzelającego prawoskrzydłowego na miejsce

Kokstejn

wysuniętego w przód łącznika a grającego na tym miejscu łącznika ściągnął trochę do tyłu, gdzie tworzył on odpowiedni „punkt oporu". I zanim Austriacy zdali sobie sprawę z tego, nie kryty były prawoskrzydłowy narobił zamieszania w tylnych szeregach Austriaków, przyczyniając się tym do celnego strzelenia wszystkich bramek. A przy tym wszystkim jeszcze w strzałach mieliśmy fatalnego wprost pecha!

Takim to rezultatem zakończył się sezon 1948 r. Mamy nadzieję, że przyszły będzie lepszy.

Przekład J. B.

„Pokłosie" ostatnich meczów ligowych

WARSZAWA. — Wydział Gier i Dyscypliny PZPN na posiedzeniu, odbytym dnia 2 bm., rozpatrywał przewinienia zawodników na ostatnich spotkaniach ligowych. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń, ukarani zostali następujący gracze:

Motyka („Rymer") — 6 miesięcy dyskwalifikacji za krytykę orzeczeń sędziego i podburzanie publiczności do wystąpień.

Gajewski („Rymer") — 3 miesiące dyskwalifikacji za krytykowanie orzeczeń sędziego i kopnięcie przeciwnika przy piłce.

Jankowski („Rymer") — 12 miesięcy dyskwalifikacji za kopnięcie przeciwnika przy piłce i chęć zniewożenia sędziego liniowego.

Wymienione przewinienia miały miejsce na ostatnim meczu „Rymer" — „Wisła". Drużyna „Rymera", jako gospodarz zawodów, ukarana została grzywną 12.500 zł za brak porządku na powyższym meczu. Taką samą grzywną ukarano drużynę ZZK Poznań za brak porządku na ostatnim meczu z ŁKS-em i niedostateczną opiekę nad sędzią zawodów.

Górski („Legia") — ukarany został 4-tygodniową dyskwalifikacją za niesportowe zachowanie się i pogróżki pod adresem sędziego na meczu z „Ruchem".

Cegiarka („Polonia" Bytom) — ukarano surową naganą za niesportowe zachowanie się na meczu z „Tarnovią". Również surowej nagany udzielono Durniokowi (AKS) za uwagi zwracane sędziemu na meczu z warszawską „Polonią".

Zawodnicy Januszek (AKS) i Jaskóła („Polonia" Warszawa) ukarani zostali 6-miesięczną dyskwalifikacją za brutalną grę i umyślne kopnięcie przeciwnika bez piłki.

Kpt. drużyny PTC (Pabianice) Grabski ukarany został 12-miesięczną dyskwalifikacją z pozbawieniem prawa piastowania godności kapitana drużyny na przeciąg 2 lat za świadome podanie fałszywego składu drużyny na meczu z „Radomiakiem". Zawody powyższe zweryfikowane zostały 3:0 w. o. dla „Radomiaka".

Protest „Tarnovii" odnośnie meczu z „Polonią" (Bytom) odrzucono, wobec niestwierdzenia przekroczenia przepisów gry przez sędziego.

Powyższe kary dyskwalifikacji wchodzą w życie z dniem 6 bm.

O wszystkim po trochu

WARSZAWA. Zorganizowany przez PZLA kurs unifikacyjny miał dla sędziów lekkoatletycznych doniosłe znaczenie, dotychczas bowiem opierano się w okręgach na ogół na przestarzałych już przepisach przedwojennych. Wydane obecnie przepisy wprowadzają szereg zmian. W czasie wykładów zapoznano uczestników kursu z nowoczesnymi metodami sędziowania. Wyjaśnienie wyłonionych kwestii spornych oraz szczegółowe omówienie zagadnień, budzących wątpliwości, są gwarancją, że interpretacja przepisów będzie jednolita na terenie całej Polski. Uczestnicy kursu bowiem zorganizują podobne kursy na terenie swych okręgów.

AMSTERDAM. Najlepsza lekkoatletka świata Holenderka Blankers-Koen, która na Olimpiadzie w Londynie zdobyła 4 złote medale olimpijskie nosi się z zamiarem — wg wypowiedzi swojego męża i jednocześnie trenera — przejścia na zawodowstwo. W styczniu Blankers-Koen udaje się do Stanów Zjednoczonych, gdzie uczestniczyć będzie w zawodach lekkoatletycznych w hali krytej Holenderce towarzyszyć będzie czołowy długodystansowiec holenderski Slijkhuis, zdobywca brązowego medalu olimpijskiego w biegu na 5.000 m na Igrzyskach w Londynie.

NOWY JORK. Amatorskie reprezentacje hokejowe Stanów Zjednoczonych i Kanady przybędą z końcem grudnia br. do Europy na mistrzostwa świata, które odbędą się w Sztokholmie w dniach 12—20 lutego 1949 r. Drużyna USA składać się będzie z 18 zawodników. Kanadę reprezentować będzie drużyna „Sudbury Wolves".

WARSZAWA. Na zaproszenie Wydziału Sportowego Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych przyjeżdża do Polski w połowie grudnia br. drużyna koszykówki żeńskiej praskiej „Slavii". Koszykarki czechosłowackie rozegrają spotkanie w Katowicach, Łodzi i Warszawie.

Ocena mistrzów Węgier i Polski

(Dokończenie ze str. 2)

lepszych zawodników zgłosiły Niemcy, Włochy i Węgry. W zespole węgierskim był Pataki, Magyarossi i Toth.

Nic też dziwnego, że Węgrzy nas przewyższają i że mamy b. wiele do nadrobienia. Nie jesteśmy jednak na ostatnim miejscu w skali międzynarodowej, świadczą wyniki osiągnięte na tegorocznej Olimpiadzie w Londynie, gdzie do zawodów stanęło 18 drużyn. Pierwsze miejsce zajęła Finlandia wynikiem 679,15 pkt. za ćwiczenia obowiązkowe i dowolne, ostatnie miejsce zajął Meksyk wynikiem 171,9, to znaczy, że pozostał o 507,25 pkt. w tyle. Węgrzy byli o 15,25 pkt., a pierwszy Węgier w ogólnej klasyfikacji Toth był dopiero dziesiątym, na dalszym planie byli Pataki i Magyarossi zwycięzcy w ćwiczeniach wolnych i skokach.

Jan Fazanowicz.

Klasyfikacja szczegółowa

L. p.	*Nazwisko i imię*	Ćw. wolne	Poręcz	[illegible]	[illegible]	[illegible]	Kółka	Ogół. pkt.
	WĘGRY							
1.	Pataki Ferenc	10	[illegible]	9,4	[illegible]	[illegible]	9,7	[illegible]
2.	Baranyai Laszlo	[illegible]	[illegible]	9,5	[illegible]	[illegible]	9,35	[illegible]
3.	Santha Lajos	[illegible]	[illegible]	9,75	[illegible]	[illegible]	9,4	[illegible]
4.	Toth Lajos	[illegible]	[illegible]	9,6	[illegible]	[illegible]	9,3	[illegible]
5.	Kemeny Ferenc	[illegible]	[illegible]	9,4	8,9	[illegible]	9,85	[illegible]
6.	Fekete József	[illegible]	[illegible]	9,0	9,6	[illegible]	9,5	[illegible]
	POLSKA							
1.	Gaca Paweł	9,3	[illegible]	[illegible]	9,15	9,35	9,55	[illegible]
2.	Szlosarek Wilhelm	9,5	[illegible]	[illegible]	8,9	8,75	9,05	[illegible]
3.	Radojewski Bernard	9,15	[illegible]	9,35	8,8	9,05	9,2	[illegible]
4.	Kucjas Ryszard	9,55	[illegible]	9,0	8,1	9,25	9,45	[illegible]
5.	Kulik Jan	9,25	[illegible]	9,45	8,35	8,35	8,8	[illegible]
6.	Pączka Jerzy	9,1	[illegible]	8,75	7,95	[illegible]	9,15	[illegible]

Uwaga gimnastycy!

W numerze czwartkowym podamy szczegóły związane z nadchodzącymi mistrzostwami Polski w Krakowie.

Bokserzy Śląska zawiedli

Budapeszt wygrał 13:3

na ringu w Katowicach

Katowice. Przyzwyczajona do zwycięstw swych reprezentantów publiczność Śląska opuszczała Halę Powstańczą w Katowicach, w której odbył się mecz Śląsk — Budapeszt, z uczuciem zawodu. Trudno nie mieć pretensji do zawodników, którzy z wyjątkiem Nowary, zademonstrowali boks w bardzo słabym wydaniu, trudno nie gniewać się na organizatorów, którzy nie uczynili nic ażeby nadać spotkaniu odpowiednie ramy, dopuścili do półgodzinnego spóźnienia i nie pomyśleli o najważniejszej chyba rzeczy koniecznej przy urządzaniu imprez pięściarskich — rękawicach.

Nie zawiedli natomiast Węgrzy. Wykazali oni duże umiejętności techniczne, doskonałą kondycję i wielki zapał do walki. Zwycięstwo 13:3 jest odpowiednim wykładnikiem wartości obu drużyn. Z polskich zawodników zawiódł przede wszystkim Bazarnik. Wszyscy liczyli jeśli już nie na jego zwycięstwo, to przynajmniej na remis. Węgier jednak rozwiązał swą walkę doskonale taktycznie, jego zawsze celne lewe proste, trzymały Polaka w odpowiedniej odległości, paraliżując w zarodku wszystkie ataki Bazarnika, który wobec tego systemu walki był zupełnie bezradny i przegrał bezapelacyjnie.

Były mistrz Polski Gumowski otrzymał od sędziów prezent w postaci remisu, na który nie bardzo zasłużył. Bednai był lepszy w zwarciach, walczył lepiej na dystans, a ciosy jego były bardziej precyzyjne w przeciwieństwie do Polaka, który bił szeroko i niecelnie, przegrywając wyraźnie zwarcia. Najlepiej z drużyny śląskiej wypadł Nowara, bijąc mistrza Węgier Szalaya i tylko on zasłużył na uznanie. Węgier polował wyraźnie na decydujący cios, inkasował wiele przez wszystkie 3 rundy, walczył nieczysto za co otrzymał dwa upomnienia.

WAGA MUSZA: Gumowski — Bednai. Węgier atakuje lewymi prostymi, trafiając kilkakrotnie celnie. Gumowski walczy defensywnie, pod koniec rundy próbuje przejść do ataku, jednak jego ciosy nie dochodzą celu. Drugie starcie przynosi atak Gumowskiego. Węgier spokojnie kontruje, zbierając punkty. W zwarciach Bednai jest dużo lepszy od przeciwnika. W trzeciej rundzie jeden z ciosów Gumowskiego rozcina brew Węgra który silnie krwawi, rewanżuje się jednak kilku soczystymi ciosami, które wstrząsają Gumowskim. Sędziowie ogłosili wynik remisowy.

WAGA KOGUCIA Brzezicki — Borsodi. Polak rozpoczyna atakować, trafia kilka razy, umiejętnie broniąc się przed ciosami Węgra. Runda Brzezickiego. W drugim starciu obaj przeciwnicy trafiają się wzajemnie, jednak ciosy Węgra są bardziej dokładne. Trzecia runda przynosi stałą wymianę ciosów. Obaj zawodnicy inkasują dużo. W sumie lepiej rozwiązał walkę Borsodi, który wygrał na punkty.

WAGA PIÓRKOWA: Bazarnik — Farkas. Węgier walczy spokojnie, powstrzymując Bazarnika lewymi prostymi i nie dopuszczając do zwarć. W drugiej rundzie podobna sytuacja: lewe Węgra lądują co chwilę na głowie przeciwnika, który nie potrafi narzucić swego systemu walki. Szybkość Bazarnika nie pomogła mu i w trzecim starciu. Farkas raz po raz trafia celnie, wygrywa rundę i walkę.

WAGA LEKKA: Bibrzycki — Budai. Węgier góruje nad przeciwnikiem wzrostem i długością ramion. Bibrzycki walczy na dystans, trafia kilkakrotnie w korpus, sam jednak inkasuje sporą porcję ciosów. W drugiej rundzie Budai przełamuje gardę Bibrzyckiego, trafiając kilkakrotnie. Trzecia runda przynosi dalszą przewagę Węgra, połujące na nokaut. Bibrzycki kończy walkę wycierpany.

WAGA PÓŁŚREDNIA: Sznajder — Marton. Wielu kibiców liczyło poważnie na zwycięstwo pogromcy Koudeli — Sznajdra. Już pierwsze minuty walki rozwiały te nadzieje. Marton trafia kilkakrotnie Polaka w szczękę. Sznajder jest a lekka zamroczony, próbuje kontrować nieudolnie. Węgier broni się jednak skutecznie.

Mimo wszystko Węgier jest w dalszym ciągu w przewadze i wygrywa spotkanie kilkoma punktami.

WAGA ŚREDNIA: Nowara wygrał z Szalayem. Okazało się, że w nieobecności mistrza olimpijskiego Peppa, obsada wagi średniej w drużynie Budapesztu nie jest rzeczą łatwą. Szalay jest bokserem o silnym ciosie ale o miernych umiejętnościach technicznych. Nowara był lepszy przez wszystkie trzy rundy i gdyby rozporządzał silniejszym ciosem, mógłby skończyć walkę przed czasem.

WAGA PÓŁCIĘŻKA: Srodze zawiedli się ci wszyscy, którzy liczyli na sukces Pateroka. Koepoecsi nie uląkł się nokautującej lewej Ślązaka, przetrzymał furię ataków w pierwszym starciu, a w drugim sam ruszył do ataku i piorunującym sierpem z prawej znokautował przeciwnika. Tym razem trafiła kosa na kamień. Koepoecsi jest niewątpliwie jednym z najsilniejszych punktów drużyny budapeszteńskiej.

WAGA CIĘŻKA: Mieczyński skazany był z góry na zagładę. Jak było do przewidzenia nie był on ani na chwilę groźnym przeciwnikiem dla starego wygi ringowego, jakim jest Bene III. Mieczyński nie przetrzymał nawet pierwszej rundy. Rzucony na liny serią ciosów, dał się następnie wyliczyć. Był to ciężki nokaut.

OPINIA KAPITANA PZB.

Na meczu Śląsk — Budapeszt obecny był również kapitan PZB Derda. Oto jego uwagi na temat walk:

„W wadze muszej najlepiej z naszych zawodników we wszystkich meczach wypadł Ljedtke, najsłabiej Kasperczak. Grzywocza uważam za najlepszego z naszych zawodników, walczących z Węgrami. Bazarnik nie mógł nawiązać z Farkasem, który stoczył bodaj swą najlepszą walkę w Polsce. Wielka szkoda, że w Katowicach nie mógł walczyć Rodak. Sznajder zrobił zawód. Nowara, pięknie rozstrzygnął walkę. Mieczyński w wadze ciężkiej to dopiero zadatek na zawodnika.

Węgrzy pokazali dobry boks. Nie znać na nich było zmęczenia i wszystkie spotkania rozstrzygnęli zasłużenie na swą korzyść. Tak się złożyło, że nie mogliśmy im przeciwstawić należytego zespołu. Gdy pojedziemy jednak na Węgry, to z pewnością dysponować będziemy zespołem, który należycie reprezentować będzie nasze barwy." (k).

*

Warta — Baildon 10:6

Częstochowa. (tel) Goście okazali się drużyną słabą.

Wyniki: (na pierwszym miejscu zawodnicy Warty): Springel pokonał przez k. o. Suszkę, Frymus przegrał z Chmielem, Kapitański wygrał z Borowczykiem na punkty, Jarząbek znokautował Niedzielę, Trzepizor wygrał przez k. o. w drugiej rundzie z Rigolem, Berg zwyciężył na punkty Pawliczka, Modłasiak przegrał z Urbaniakiem przez t. k. o., Szutkowski poddał się w 15 sek. Drapale. W ringu sędziował Łoślewicz, na punkty Mionda, Aniołek i Caban.

Praga — Zurych 8:8

PRAGA. Międzynarodowe spotkanie bokserskie Praga — Zurych, które odbyło się w Pradze, zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. Szwajcarzy mieli najlepszych zawodników w Mettauerze (waga kogucia) i w Rietschinie (waga średnia), z bokserów czeskich wyróżnił się Taubenek w wadze lekkiej.

ŁÓDŹ. Na mecz bokserski Gdańsk — Łódź, kapitan związkowy ŁOZB powołał do reprezentacji okręgu Niewadzia w wadze ciężkiej. Niewadzil poprzedniego dnia udał się na dworzec kaliski, na powitanie przybyłej z Gdańska drużyny Wybrzeża, a na drugi dzień nie zjawił się jednak na ringu. Zarząd ŁOZB postanowił zdyskwalifikować go na okres 6 tygodni, za niczym nieuzasadnioną nieobecność. Tak więc w pierwszych meczach o wejście do Ligi pięściarskiej, drużynowy mistrz Łodzi „Zryw" wystąpi bez Niewadzia.

*

Mecze bokserskie juniorów Polski i Węgier nie dojdą prawdopodobnie do skutku, gdyż Węgrzy nie godzą się na spotkanie rewanżowe tłumacząc to względami finansowymi.

Mistrz okręgu częstochowskiego „Dom Kultury" nie zgłosił się do rozgrywek o wejście do Ligi bokserskiej, ale PZB raz jeszcze wezwie „Dom Kultury" do wzięcia udziału w losowaniu.

ZKSM POKÓJ — ODRA OPOLE 11:5

OPOLE. W Opolu bawiła drużyna pięściarska ZKSM Pokój Nowy Bytom, która rozegrała zawody towarzyskie z Odrą, zwyciężając 11:5. W barwach Odry wystąpili pięściarze ZZK Tarnowskich Gór Okrąszkiewicz, odbywający tam służbę wojskową.

Wyniki techniczne walk (na pierwszym miejscu pięściarze Huty Pokój): Górawski po bardzo zaciętej walce wypunktował Jeckiewicza. Skowronek znokautował w III starciu Greena. W najładniejszej walce wieczoru Kotlarz zwyciężył na punkty Zarzyckiego. Krawczyk po chaotycznej walce zremisował z Kiszką. W drugim spotkaniu wagi lekkiej, Hecht uległ na punkty Krauzie. Dzięgiel pokonał na punkty ambitnie walczącego Durlika. Kaszuba został pokonany na punkty przez Okroszkiewicza. Szczyrba został w I starciu znokautowany przez Gądka. — Sędziował w ringu Klapsia, na punkty Sarnowski.

BUDOWLANI — POCZTOWCY 10:6 W BOKSIE

WROCŁAW. (ost). W mistrzostwach klasy B spotkały się drużyny bokserskie 2 wrocławskich rywali: Budowlanych i Pocztowców. Wygrali Budowlani 10:6.

Poszczególne wyniki (na I miejscu Pocztowcy).

Kozłowski przegrał w. o. z Pietrzykowskim, Knapik przegrał w. o. ze Skoczylasem, w walce towarzyskiej wygrał Knapik, Nowakowski przegrał z Gwackim, Zalewski wygrał z Sawickim, Kozłowski przegrał ze Sosińskim, Kulik wygrał przez poddanie się Darowskiego, Cieślewicz przegrał z Szeterlakiem. W ostatniej walce, poprawiającej się z meczu na mecz Kosturkiewicz znokautował Jeża. Sędziowali: Gurlew, Jaśiński, Prus i Bebarski.

SZTOKHOLM. Rozegrane w Sztokholmie spotkanie bokserskie w wadze ciężkiej między mistrzem Szwecji Olle Tandbergiem a Belgiem Robertem Eugene zakończyło się zwycięstwem Tandberga przez poddanie się przeciwnika po 3 rundzie. Pod koniec trzeciej rundy Eugene zainkasował potężny cios w żołądek i tylko gong uratował go od wyliczenia.

Spotkanie było eliminacją przed walką o tytuł mistrza Europy w wadze ciężkiej, którego bronił Angilk Woodcock

Mistrzostwa ping-pongowe Śląska

KATOWICE. Czwarta runda mistrzostw Śląska w tenisie stołowym przyniosła znowu kilka niespodzianek. W Świętochłowicach dwukrotny drużynowy mistrz Polski kop. Polska przegrała z gliwickim Piastem 4:5. W grupie II wysokiej porażki doznała katowicka Pogoń z mistrzem Zagłębia Unią 1:8. Poza tym na uwagę zasługuje wysokie zwycięstwo cieszyńskiego Piasta nad Beskidem z Andrychowa 8:1.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

GRUPA I.

PIAST GLIWICE — KOP. POLSKA ŚWIĘTOCHŁOWICE 5:4

Zwycięskie punkty dla Piasta zdobyli: Jezierski i Metzger po 2 oraz Nowak 1; dla kop. Polska — Widera 3 i Furman 1.

AKS MIKOŁÓW — KOP. KLEOFAS KATOWICE 6:3

Pukty dla AKS-u uzyskali Nieroba 3, Szczęśniak 2 i Wojtyczka 1; dla gości — Pierończyk 2 i Drozd 1.

POGOŃ PRUDNIK — LKS LUBLINIEC 7:2

Zasłużone zwycięstwo Pogoni, dla której punkty zdobyli: Święch 3, Jaroszewski i Walach po 2.

ELEKTRO ŁAZISKA — POLONIA BYTOM 9:0 W. O.

Piast Gliwice	4	4	[illegible]
ZZK Gliwice	3	3	[illegible]
Pogoń Prudnik	4	3	25:11
Elektro Łaziska	4	3	23:13
Kop. Polska	4	1	11:25
AKS Mikołów	3	1	9:18
LKS Lubliniec	3	0	5:22
Kop. Kleofas	4	0	6:30

GRUPA II.

UNIA SOSNOWIEC — POGOŃ KATOWICE 8:1

Sosnowiecka Unia sprawiła miłą niespodziankę swoim zwolennikom zwyciężając wysoko katowicką Pogoń 8:1. Zdobywcami punktów dla Unii byli: Cuglewski i Majewski II po 3 oraz Siedzik 2. Honorowy punkt dla Pogoni zdobył Kuc.

RUCH CHORZÓW — KOP. KATOWICE 7:2

Drużyna Ruchu odniosła czwarte z kolei zwycięstwo, gromiąc zespół górników kop. Katowice. Punkty dla Ruchu zdobyli: Kozak 3, Cuber i Pluta po 2; dla pokonanych Hibner i Roszczyk.

SIEMIANOWICZANKA — LECHIA MYSŁOWICE 9:0

Po 3 punkty dla gospodarzy uzyskali Kawczyk, Robok i Piechaczek

PIAST CIESZYN — BESKID ANDRYCHÓW 8:1

Punkty zdobyli: Babiński i Szymik po 3 oraz Brenner 2; honorowy punkt dla Beskidu zdobył Jakubowski.

Siemianowiczanka	[illegible]	4	30:6
Ruch Chorzów	[illegible]	[illegible]	25:11
Piast Cieszyn	[illegible]	[illegible]	21:6
Lechia Mysłowice	[illegible]	2	12:15
Batory Chorzów	[illegible]	[illegible]	12:6
Beskid Andrychów	[illegible]	[illegible]	12:24
Unia Sosnowiec	[illegible]	[illegible]	12:15
Kop. Katowice	[illegible]	[illegible]	11:25
Pogoń Katowice	[illegible]	0	10:26

Turniej we Wrocławiu

WROCŁAW (ost). Otwarcie turnieju tenisa stołowego zgromadziło na starcie 64 zawodników z 16 klubów. Oprócz wrocławian startowali gracze z Wałbrzycha i Brzegu. Turniej otworzył dyr. Urzędu Kultury Fizycznej, mgr Skrocki i prezes związku Kargier.

Po trzech eliminacyjnych rozgrywkach do ćwierćfinałów weszli najlepsi zawodnicy okręgu z Czuprychem, Arbachem, Kukawką, Orm ianem i Żabickim na czele. Niespodzianką było zakwalifikowanie się do dalszych gier Zgorkiewicza.

Terminarz rozgrywek hokejowych

WARSZAWA. Liga hokejowa będzie liczyć 16 drużyn, które w wyniku przeprowadzonego losowania rozegrają następujące spotkania:

8 lub 9. I.: I runda — A: Pomorzanin (Toruń) — Cracovia; B: Siła (Giszowiec) — Lechia (Poznań); C: Wisła (Kraków) — Gwardia (Bydgoszcz), D: Len (Wałbrzych) — Baildon (Katowice); E: Polonia (Bydgoszcz) — Legia (Warszawa); F: ŁKS (Łódź) — KKS (Mysłowice); G: AZS (Lublin) — Piast (Cieszyn); H: Siemianowiczanka — KTH (Krynica).

15 lub 16. I.: I runda rozgrywek — A: Cracovia — Pomorzanin; B: Lechia — Siła; C: Gwardia — Wisła; D: Baildon — Len; E: Legia — Polonia; F: ŁKS — ŁKS; G: Piast — AZS; H: KTH — Siemianowiczanka.

22 lub 23. I.: II runda rozgrywek — grają zwycięzcy spotkań I rundy w następującym zestawieniu: D — H, G — B, A — F, C — E.

29 lub 30. I.: II runda rozgrywek — spotkania rewanżowe. Zwycięzcy tych spotkań (4 drużyny) wejdą do puli finałowej, w której rozgrywki odbędą się w dniach 1, 2, 3 lutego.

Rozgrywki mistrzowskie przeprowadzone więc będą systemem pucharowym. Drużyny, które odpadną w pierwszej rundzie, zostaną wyeliminowane z dalszych rozgrywek, lecz grają ze sobą o ustalenie kolejności miejsca w grupie. Podobnie grać będą również drużyny, które odpadły w II rundzie.

CIESZYN. Po wejściu w roku bieżącym do Ligi Państwowej, cieszyński „Piast" rozpoczął systematyczne treningi na lodowisku w Ostrawie już od 1 listopada br. Miernikiem formy graczy cieszyńskich może być do pewnego stopnia wysokie zwycięstwo drużyny polskiej nad zespołem „Sokola" z czeskiego Cieszyna w stosunku 14:4.

B klasa bokserska Śląska

KATOWICE. — W rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo Śląska klasy B w boksie uzyskano w grupie I następujące wyniki:

LECHIA Ib MYSŁOWICE — ZZK OPOLE 0:16

Gospodarze, mając zdekompletowany skład, oddali punkty walkowerem.

AZOTY CHORZÓW — ZJEDNOCZENI ZABRZE 10:6

Drużyna gości zjechała się do Chorzowa bez zawodników wagi półciężkiej i ciężkiej. Wyniki walk: (od muszej do ciężkiej, na I miejscu Azoty Chorzów) Łyczakowski został wypunktowany przez Pipreka Musik został znokautowany w II starciu przez Pypca. Zalewski wypunktował Bognowskiego. Szeja wygrał przez k. o. w I starciu z Pypcem II. Giemza odniósł zwycięstwo przez k. o. w I starciu z Gwardeckim. Szot przegrał przez k. o. w II starciu z Koziołem. Gabryś i Kaczmarek otrzymali punkty walkowerem. Sędziował w ringu Gburski M, na punkty Leśniewski.

Budowlani Bytom	[illegible]	[illegible]	74:22
[illegible]	[illegible]	[illegible]	82:30
Naprzód Lipiny	[illegible]	[illegible]	56:36
Zjednoczeni Zabrze	[illegible]	[illegible]	53:43
[illegible]	[illegible]	[illegible]	37:63
Azoty Chorzów	[illegible]	[illegible]	32:58
Kop. Katowice	6	[illegible]	38:52
Slavia Ib Ruda	[illegible]	1	18:78

GRUPA II

ZKSM SZOPIENICE — ZRYW III ŚWIĘTOCHŁOWICE 10:6

ZKSM Szopienice — Zryw III Świętochłowice 10:6

Ruch Chorzów	5	[illegible]	67:13
ZKSM Szopienice	6	[illegible]	61:35
Odra Opole	4	[illegible]	34:30
Pogoń Prudnik	5	[illegible]	36:44
Batory Ib	4	[illegible]	29:33
Zryw III Świętochł.	3	[illegible]	22:26
ZKSM Pokój Ib N. Byt.	5	[illegible]	26:54
Kop. Jadwiga Biskup.	3	[illegible]	5:43

GRUPA III

POLONIA BYTOM — WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE 11:5

LWOWIANKA OPOLE — SIEMIANOWICZANKA Ib 16:0

KOPALNIA EMINENCJA — GZKS BRYNICA CZELADŹ 0:16

Polonia Bytom	7	12	82:28
Unia Sosnowiec	6	12	73:21
Zryw Ib Świętochł.	6	7	55:39
Lwowianka Opole	6	8	59:37
Siemianowiczanka Ib	6	6	43:49
Wyzwolenie Michałk.	6	2	46:58
Brynica Czeladź	5	2	34:44
Kop. Eminencja	7	0	7:105

GRUPA IV.

ZZK KATOWICE — SKRA ZABRZE 12:4

Wyniki (na pierwszym miejscu ZZK): Szmoczok wygrał przez techniczne k. o. z Bojnem. Owczarczyk otrzymał punkty walkowerem, gdyż Grzywocz miał zakaz startu. Zając przegrał z Hegewaldem, Kubicka zwyciężył przez techniczne k. o. w I starciu Szydlika. Musialik I przegrał na punkty z Grzywoczem II. Bisanc zwyciężył przez dyskwalifikację Dziuby. Musialik II znokautował w II rundzie Młynarka. Szczypiński zwyciężył przez techniczny k. o. w I starciu Sznapkę. Sędziował w ringu Gburski M, na punkty Federowicz i [illegible].

GWARDIA RACIBÓRZ — SIŁA BYTOM 10:6

Racibórz. Dalsze zwycięstwo gwardzistów nad bytomską Siłą. Wyniki: Gacki uległ Wąsowi, Temel wypunktował Bogatkę, Kołodziejczyk zwyciężył przez techn. k. o. w II starciu Walczyka, Krasa przegrał podobnie w I starciu do Fiorowskiego, Eichorn poddał się Gawlicy w II starciu, Paszek, Krasek i Karuba otrzymali punkty walkowerem.

Skra Zabrze	6	10	78:18
ZZK Katowice	5	10	64:22
Silesia Rybnik	[illegible]	[illegible]	50:52
Gwardia Racibórz	[illegible]	[illegible]	65:45
Concordia Knurów	[illegible]	[illegible]	37:27
Piast Cieszyn	[illegible]	[illegible]	25:55
Huta Zabrze Ib	[illegible]	[illegible]	11:83
Siła Bytom	3	0	10:38

GRUPA V

ZZK RYBNIK — SPARTA BOBREK 14:2

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu ZZK): Konopacki zwyciężył przez techniczne k. o. w I starciu Gertsmana. Szczypka znokautował w I starciu Zygara. Wilczyk I wypunktował Pytlika. Rak odniósł zwycięstwo przez k. o. w I starciu nad Smolorzem. Wilczyk II wygrał przez poddanie się w trzecim starciu Maronia. Sach otrzymał punkty walkowerem, zaś w walce towarzyskiej wygrał Matysika przez t. k. o. w II starciu. Harak został wypunktowany przez Wachowskiego. Burda wygrał przez k. o. I starciu z Nocoń ianem. Sędziował w ringu Matura, na punkty Ćwikliński.

Eliminacja

Pafawag - ZZK Wrocław 11:5

POZNAŃ. (tel.) Spotkanie eliminacyjne do walk o wejście do Ligi bokserskiej. Druzyna Wrocławia była lepsza technicznie.

Wyniki: (na I miejscu zawodnicy Inowrocławia): Faska zwyciężył na punkty Szulca II, Czajkowski pokonał Kloniaka, Stolz zwyciężył przez dyskwalifikację w drugim starciu Mrozowskiego, Szczepan wygrał z Niekraszem, Kaczor przegrał przez dyskwalifikację z Bolińskim, Krupiński nie rozstrzygnął spotkanie z Zalewskim, Smyk wygrał po wyrównanej walce z Dębowskim, Krzemień w pierwszym starciu poddał się Zielińskiemu. Sędziował w ringu p. Kowalski, na punkty — Banc, Krasowski i Bielewicz.

POZNAŃ — WROCŁAW 123:107 W PŁYWANIU

POZNAŃ (tel.) W drugim dniu meczu pływackiego Poznań — Wrocław uzyskano wyniki. panowie: 100 m dow. Jakubowski (W) 1.07.4 min 2) [illegible] dow. Lipiński (W) 2.37.8 min. 2) Kratochwil (W) 2.40 min. 100 klas. Cichoński (P) 1.17 min. (rekord Poznania); 2) Zalisz 1.20.5 min. 3 x 100 m zm.: 1) Poznań 3.48.2 min. 2) Wrocław 4.00,7 min. Panie: 100 m klas.: Fijałkowska (W) 1.39,0 min. 2) Kurkówna (P) 1.39.5 min. 100 wznak: 1) Malicka (P) 1.39.5 min. 2) Brezińska (P) 1.39.8 min. 4 x 100 m dow. 1) Poznań 6.18 min. 2) Wrocław 6.51.9 min. W piłce wodnej Poznań pokonał Wrocław 5:2 (2:0).

WROCŁAW (tel.) W mistrzostwach bokserskich klasy B Dolnego Śląska uzyskano: następujące wyniki: Gwiazda Legnica — Zjednoczenie Legnica 8:8 Budowlani Wrocław — Pocztowiec Wrocław 10:6, Zapłon II Jel. Góra — Lustrzanka Wałbrzych 7:9, Gwardia Jawor — Podchorążak 4:12. Atom Świdnica — Gwardia Wrocław 2:14, Czarni Nowa Ruda — Polonia Świdnica 10:6.

PARYŻ (tel.) W meczu hokejowym Racing Club doznał sromotnej porażki z drużyną Nottingham Panters 1:10 (0:3, 1:4, 0:3).

Piłkarstwo Śląskie

A klasa rybnicka.

Rybnik. Ostatnia niedziela rozgrywek rybnickiej klasy A przyniosła następujące wyniki:

ZWM Wodzisław — Polonia Pszów 4:0, Lignoza Krywałd — Ryf Rybnik 1:1 (0:1), ZZK Żory — TGS Golkowice 4:0 (0:0), ZZK Rybnik — Jedność Popielów 5:0 (2:0), Polonia Niewiadom — Unia Łaziska 3:0 v. o., Polonia Skrzyszów — Kop. Chwałowic 3:0 v. o.

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Kop. Rymer Ib	13	[illegible]	[illegible]
[illegible]	12	[illegible]	[illegible]
Kop. Chwałowice	13	[illegible]	[illegible]
Jedność Popielów	13	[illegible]	[illegible]
Ryf Rybnik	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZWM Wodzisław	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZZK Rybnik	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polonia Niewiadom	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Silesia Lubomia	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polonia Skrzyszów	[illegible]	10	[illegible]
Lignoza Krywałd	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Unia Łaziska Górne	[illegible]	7	[illegible]
TGS Golkowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]

*

ZKSM BĘDZIN — UNIA SOSNOWIEC 5:2 (2:2)

BĘDZIN (m). Towarzyskie spotkanie klasy A, zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy. Unia wystąpiła bez Powązki w bramce oraz Słoty i Skarka w ataku.

Bramkami dla Będzina podzielił się cały atak, zaś dla Unii punkty zdobyli: Krajewski i Masłoń.

KRESY CHORZÓW — HKS SZOPIENICE 3:1 (1:1)

CHORZÓW. — Jako przedmecz spotkania Śląsk — Łódź odbył się finałowy mecz o mistrzostwo Śląska juniorów pomiędzy drużynami Kresów z Chorzowa i HKS Szopienic Mecz wygrał zespół Kresów 3:1 (1:1).

Bramki dla Kresów zdobyli: Manowski 2 i Kowolik 1.

KATOWICE. Z okazji święta „Barbórki" rozegrano na Śląsku szereg piłkarskich spotkań towarzyskich. Uzyskano następujące wyniki:

ZKSM Baildon KATOWICE — KOPALNIA EMENENCJA 3:1 (2:1)

Mimo, iż goście wystąpili w osłabionym składzie, udało im się zwyciężyć słabo grający zespół górników 3:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szymura, Dytko i Cebula.

WYZWOLENIE MICHAŁKOWICE — SIEMIANOWICZANKA 4:2 (2:1)

Obie drużyny wystąpiły w odmłodzonych składach. Mimo, iż gospodarze mieli więcej z gry, musieli na skutek słabej gry ataku zejść pokonani z boiska. Wszystkie 4 bramki dla gości zdobył Wiśniewski, dla pokonanych Dudek i Rasek.

ZKSM POKÓJ NOWY BYTOM — FABRYKA WYROBÓW SZAM. WIREK 1:2 (1:1)

Po niezwykle interesującej walce zwycięstwo przypadło F. W. Sz. Wirek 2:1.

ZJEDNOCZENI ZABRZE — ZKSM BAILDON 2:1 (2:1)

Liga koszykowa

YMCA ŁÓDŹ — AZS KRAKÓW 53:29 (27:14)

ŁÓDŹ (tel.). Początkowo gra była wyrównana jednak w miarę upływu czasu łodzianie zdobyli zdecydowaną przewagę, której nie oddali do końca zawodów.

Punkty dla YMCA zdobyli: Barszczewski 13, Żyliński 12, Koztowski 10, Maciejewski 8, Ulatowski 10 i Dowgird 4; dla AZS: Mikuś 10, Merek i Jur po 6, Demel 4 i Mozek 3.

TUR ŁÓDŹ — AZS KRAKÓW 37:30 (20:20)

ŁÓDŹ (tel.) W drugim występie na terenie Łodzi drużyna koszykówki krakowskiego AZS doznała w spotkaniu o mistrzostwo ligi dalszej porażki tym razem z drużyną TUR.

Punkty dla drużyny TUR zdobyli: Michalak 15, Pawlak 12 Skrocki 7. Kulczycki 3. Dla AZS Mikuś 10, Kuceł 10, Jur i Demel po 2.

ZGODA ŚWIĘTOCHŁOWICE — WARTA POZNAŃ 37:28 (17:12)

KATOWICE. Do największej niespodzianki w Lidze Koszykowej doszło w Katowicach, gdzie miejscowa Zgoda pokonała poznańską Wartę 37:28 (17:12), zdobywając tym samym pierwsze punkty dla swych barw.

Od pierwszej chwili gospodarze przejęli inicjatywę w swoje ręce. Gra była bardzo żywa i obfitowała w szereg ciekawych momentów. Warta na ogół wypadła słabo. Na poziomie zagrali jedynie Ruszkiewicz, Dylewicz i Pawlicki, którzy nieraz swymi zagraniami wzbudzali podziw publiczności. Natomiast u miejscowych najlepiej wypadli Skawiński, Wrześniak, Krawczyk i Nagórski.

Punkty dla Zgody zdobyli: Krawczyk i Skawiński po 10, Wrześniak 8, Wozimko 6, Nagórski 2 i Girtler 1. Dla Warty: Dylewicz 10, Pawlicki 6, Ruszkiewicz 5, Urbanowicz 3 oraz Golimowski i Dziel po 2.

YMCA Łódź	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZZK Poznań	4	4	[illegible]
TUR Łódź	4	[illegible]	[illegible]
AZS Warszawa	5	3	[illegible]
Warta Poznań	[illegible]	2	[illegible]
AZS Kraków	7	[illegible]	[illegible]
Zgoda Świętochłowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wisła Kraków	[illegible]	1	[illegible]

Statystyka roczna „Sportu i Wczasów"

50 najlepszych wyników świata

Wyższość Zatopka. Bułańczyka i Cochrama

Z kolei zamieszczamy dalszy ciąg naszej statystyki, obejmującej 50 najlepszych wyników lekkoatletycznych świata w roku 1948. W poprzednich dwóch n-rach „Sportu i Wczasów" podaliśmy zestawienie rezultatów w biegach na 100, 200, 400, 800, 1.500 i 5.000 m, obecnie podajemy dane z biegu na 10.000 m, oraz biegów przez płotki na 110 m i 400 m.

W numerze czwartkowym przyniesiemy zestawienie skoków.

10.000 m

Rekord świata: **V. HEINO — Finlandia** — 29.35.4 min. (1944). XIV Olimpiada: **ZATOPEK — Czechosłowacja** 29.59,6 min.

Rekord Polski: **KUSOCIŃSKI — Warszawa** 30.11.4 min. (1932).

Najlepszy wynik Polski 1948: **KIELAS — Gdańsk** 32.10.8 min.

29.37.0 Zatopek — Czechosłowacja
30.03.2 V. Heino — Finlandia
30.05.2 Albertsson — Szwecja

Emil Zatopek — Czechosłowacja, „lokomotywa od pożerania kilometrów", jak nazywają go Szwedzi i Finowie, mistrz olimpijski na 10.000 m, posiada w tym roku najlepsze czasy na 3.000, 5.000 i 10.000 m.

30.10.8 Kenoenoen — Finlandia
30.11.0 Heistroem — Finlandia
30.22.6 Peraelae — Finlandia
30.24.4 Stokken — Norwegia
30.28.0 Black — USA
30.28.2 E. Johansson — Szwecja
30.29.4 G. Jacobsson — Szwecja
30.29.6 Rapp — Szwecja
30.37.8 Tillman — Szwecja
30.47.4 Mimoun O'Kacha — Francja
30.48.4 Szilagy — Węgry
30.49.2 Bacsfalvi — Węgry
30.50.0 Dennolf — Szwecja
31.01.2 Wanin — ZSRR
31.01.4 Popow — ZSRR
31.02.0 Paris — Francja
31.02.5 Jonsson — Szwecja
31.02.6 B. Karlsson — Szwecja
[illegible] Evaraert — Belgia
31.09.[illegible] Tulenow — ZSRR
31.09.8. Alikoski — Finlandia
31.16.0 Norrstroem — Szwecja
31.17.4 Niskanen — Finlandia
31.18.4 G. Gustafsson — Szwecja
31.19.8 Ketola — Finlandia
31.22.8 B. Nemeth — Węgry
31.23.6 Nystroem — Szwecja
31.25.1 E. Andersson (R)! Szwecja
31.27.6 Ukkonen — Finlandia
31.29.8 Wredling — Szwecja
31.30.8 Lataster — Holandia
31.32.4 Er. Andersson — Szwecja
31.33.6 Kjersen — Norwegia
31.34.6 Suuronen — Finlandia
31.34.8 Wild — USA
31.35.8 'Maeki — Finlandia
31.35.8 Mihalic — Jugosławia
31.45.0 Edvaldsson — Szwecja
31.49.0 Eitel — Niemcy
31.49.6 Salonen — Finlandia
31.55.0 V. Jaervinen — Finlandia
31.58.4 Nordlander — Szwecja
32.02.0 G. Jonsson — Szwecja
32.03.6 Piirainen — Finlandia
32.03.8 Towari — Finlandia
32.03.8 M. Jaervinen — Finlandia
32.05.0 Lebland — Belgia
32.07.2 Muschik — Austria

Następne miejsca spośród zawodników europejskich na 10.000 m. zajmują: 32.08.6 Vartainen — Finlandia, 32.10.8 Kielas — Polska, 32.11.0 Isohollo — Finlandia, 32.14.06 Kinninen — Szwecja, 32.15.8 Novak — Czechosłowacja, 32.17.4 Dirlinger — Czechosłowacja, 32.18.4 Suurosen — Finlandia, 32.19.0 D. Cristos — Rumunia, 32.19.8 Nadolny — Niemcy, 32.20.2 Pekuri — Finlandia.

Na 10 km. przewaga Zatopka jest zdecydowana, a w bezpośrednich startach, była jeszcze bardziej widoczna niż w tabeli. Jego tegoroczny wynik jest drugim wynikiem świata w ogóle i ustępuje tylko rekordowi światowemu. Zatopek wciąż balansuje ze swymi czasami na granicy rekordów świata, ale żadnego rekordu nie udało mu się jeszcze uzyskać. Dojdzie do tego prawdopodobnie, w r. 1949 Dystans 10 km. biegał on w tym roku po raz pierwszy, a w ogólności 3 razy.

[illegible] n-[illegible]

[illegible] w [illegible]

110 płotki

Rekord świata: **DILLARD — USA** 13.6 sek. (1948).

XIV Olimpiada: **PORTER** [illegible] sek.

Rekord Polski: **HASPEL — LWÓW** 15.1 sek. (1932). **SZMID — POZNAŃ** 15.1 (1938). **NOWOSIELSKI — KRAKÓW** 15.1 (1933).

Najlepszy wynik Polski 1948: **ADAMCZYK — Wrocław** 15.3 sek.

13.6 Dillard — USA
13.7 Porter — USA
13.7 Scott — USA
13.7 Dixon — USA
13.8 Duff — USA
14.0 Triulzi — Argentyna
14.0 Mc Kee — USA
14.3 Taylor — USA
14.3 Duggar — USA
14.4 Bułańczyk — ZSRR
14.4 Lidman — Szwecja
14.4 Weinberg — Australia
14.4 Gardner — Australia
14.4 Nichols — USA
14.5 Marie — Francja
14.5 C. Green — Australia
14.5 Mitschel — USA
14.6 Rendin — Szwecja
14.6 Mullins — Australia
14.7 Braekman — Belgia
14.7 Łuniew — ZSRR
14.7 Vikers — Indie
14.7 Finlay — Anglia
14.7 Anderson — USA
14.8 Stepanczenok — ZSRR
14.8 Frayer — Francja
14.8 Kirk — USA
14.9 Brisson — Francja
14.9 Birrel — Anglia
14.9 Kristofersson — Szwecja
14.9 Risberg — Szwecja
14.9 Zwaan — Holandia
14.9 Balestra — Włochy
14.9 Anisimow — ZSRR
14.9 Suivo — Finlandia
14.9 Jussila — Finlandia
14.9 Bernard — Szwajcaria
15.0 Denisenko — ZSRR
15.0 Tosnar — Czechosłowacja
15.0 Albanese — Włochy
15.0 Theureau — Francja
15.0 Krul — Czechosłowacja
15.0 Becker — Niemcy
15.1 Foster — Jamajka
15.1 Mathias — USA

Porter — USA wygrał 110 m na Igrzyskach w Londynie. Ma on na swym koncie czas 13,7, biega „setkę" z łatwością w 10,4 sek.

15.1 R. Lundberg — Szwecja
15.1 Simmons — USA
15.1 K. Johansson — Szwecja
15.1 Lehtonen — Finlandia
15.1 Krautz — Szwecja

Następne miejsca i wyniki z płotkarzy krajów europejskich mają: 15.2 [illegible] caria, 15.2 Broberg — Szwecja, 15.3 H. Clausen — Islandia, 15.3 Adamczyk — Polska, 15.3 Larsen — Dania, 15.3 Garpestad — Norwegia, 15.3 Mrazek — [illegible] A. Jansson — [illegible] Włochy i [illegible] Celander — Szwecja.

[illegible]

W płotkach wysokich znowu dominują przedstawiciele USA. Prze wodzi Murzyn Dillard, ale cała następna czwórka to biali, z których pierwszych trzech podzieliło się medalami olimpijskimi. Czas Dillarda jest nowym rekordem świata, lepszym od czasu Townsa z roku 1937. Poziom na 110 przez płotki jest daleko wyższy niż przed wojną na drugiej półkuli, w Europie i Australii. Najlepszym z Europejczyków jest Rosjanin Bułańczyk, znany ze swych występów w Polsce. Wyniki: Triulziego — Argentyna, Bułańczyka — ZSRR Weinberga — Australia, Vikersa — Indie, Mariego — Francja oraz Tosnara — Czechosłowacja są nowymi rekordami krajowymi.

Lidman osiągnął wynik równy Bułańczykowi, a w roku 1947 startując w Argentynie z Triulzi, miał czas 14,0, co jest rekordem Europy i Szwecji. Obecnie jednak nie zbliżył się nawet do rezultatu uzyskanego przed rokiem na drugiej półkuli

400 płotki

Rekord świata: **HARDIN — USA** 50.6 min. (1934)

XIV Olimpiada. **COCHRAM — USA** 51.1 min.

Rekord Polski: **KOSTRZEWSKI — W-wa** 54.2 min. (1929)

Najlepszy wynik Polski 1948: **PUZIO — Kraków** 58.0 sek.

51.1 Cochram — USA
51.6 Arifon — Francja
51.7 Ault — USA
51.8 White — Celjon
51.9 R. Larsson — Szwecja
52.4 Walker — USA
52.4 Gray — USA
52.5 Hocfere — USA
52.5 Cros — Francja
52.8 Kirk — USA
53.0 Bolen — USA
53.1 Missoni — Włochy
53.1 Doak — USA
53.3 Morrow — USA
53.4 Whittle — Anglia
53,5 Storskrubb — Finlandia
53.5 Hollan — Nowa Zelandia
53.6 Bigley — USA
53.8 Bułańczyk — ZSRR
53.8 Westman — Szwecja
53.9 Palazzi — Włochy
54.0 Łuniew — ZSRR
54.0 Hyoekyranta — Finlandia
54.2 Horolu — Turcja
54.2 Schnell — USA
54.4 Bonnet — Francja
54.4 Paterlini — Włochy
54.4 R. Gustafsson — Szwecja
54.4 Wallender — Szwecja
54.4 Alberti — Włochy
54.5 Andre — Francja
[illegible]
54.8 Moravec — Czechosłowacja
54.8 Lambos — Węgry
54.9 Pacellini — Włochy
54.9 Limblom — Szwecja
55.0 Denisenko — ZSRR
55.0 Holmvang — Norwegia
55.1 Aporico — Kolumbia
55.1 Unsworth — Anglia
55.2 Tosnar — Czechosłowacja
55.2 Rugel — Szwajcaria
55.3 Johansen — Dania
55.3 Snajder — Czechosłowacja
55.4 Czewngun — ZSRR
55.4 Theureau — Francja
55.5 Pope — Anglia
55.6 Racmusen — Dania
55.6 Guzman — Chile

Na dystansie 400 m. przez płotki w czołowej grupie wybitne wyrównanie poziomu, aczkolwiek wygrana Cochrama na Igrzyskach przyszła mu bardzo pewnie. Wynik Arifona, który w Londynie zawiódł podobnie jak Hansenne i zrehabilitował się dopiero po igrzyskach, rozkładając w szeregu startów reprezentantów USA, jest nowym rekordem Europy. Wyniki White — największej rewelacji tego sezonu, Larssona, Horolu, Bułańczyka, Klssa i Moravca są rekordami krajowymi.

Junior angielski Birrel, biegał 110 m poniżej 15,0 sek.

Liga w cyfrach

1.500.000 widzów na 182 meczach

„Ruch" najbardziej kasowym przeciwnikiem

W ostatnim numerze podaliśmy nasze obliczenie, z którego wynikało, że **182 mecze** odbyte według planu ekstraklasy o mistrzostwo piłkarskie Polski, pochłonęły na samą tylko grę **11 dni i 9 godzin**, że dla pełnego wykonania planu rozgrywek przejechały drużyny łącznie kolejami **42.628 km**, a więc drogę dłuższą od równika, płacąc w sumie za bilety **4.478.400 zł**.

Obecnie podajemy dalsze dane z cyklu **„Liga w cyfrach"**.

A więc: 182 mecze ligowe ściągnęły na boiska 8 miast (Krakowa, Chorzowa, Warszawy, Poznania, Łodzi, Bytomia, Tarnowa i Rybnika)

1.464.000 widzów

słownie milion czterysta sześćdziesiąt cztery tysiące.

Daje to dostateczne wyobrażenie o ogromnym zainteresowaniu piłkarstwem w Polsce. Nie

Publiczność na jednym z meczów ligowych w Chorzowie.

jest to oczywiście cyfra mogąca się np. równać z Anglią, gdzie mistrzostwa obu lig (angielska, szkocka) we wszystkich trzech klasach gromadzą przeciętnie w każdą sobotę około 800 tysięcy publiczności, niemniej jednak jest to cyfra daleko większa niż przed wojną, a większa niż w szeregu krajów o dłuższej tradycji piłkarskiej, a nawet i wyższej klasie. Pod tym względem przewyższamy Szwecję, Jugosławię, Węgry, Rumunię, Szwajcarię, a dochodzimy do ilości uzyskiwanych w Austrii, ustępując jeszcze poza tym na kontynencie Francji i Włochom.

Dane co do ilości widzów na meczach ekstraklasy są danymi „optycznymi" tj. ustalonymi na podstawie obserwacji sprawozdawców naszego pisma względnie innych pism. Jeżeli sprawozdawcy wykazywali różne opinie co do tego, ustaliliśmy przeciętną.

Podanie ilości widzów z dokładnością do jednego, jest w naszych warunkach, na razie przynajmniej, nie do ustalenia.

W innych krajach przy wejściach na boiska, istnieją automaty, notujące każdego przechodzącego, przy czym dla graczy, prasy, kierowników i innych osób nie płacących za bilety są wejścia specjalne, a kluby każdorazowo ogłaszają dane co do frekwencji, czego się u nas zupełnie nie praktykuje. Jest to jakby „wstydliwy zakątek naszego życia sportowego.

Frekwencja na poszczególnych meczach była następująca (na pierwszych miejscach podajemy gospodarzy):

Ruch — AKS	35.000
AKS — Ruch	30.000
Ruch — Wisła	25.000
Cracovia — Wisła	25.000
Legia — Ruch	20.000
[illegible]	20.000
[illegible]	20.000
Ruch — Garbarnia	20.000

Dalej następuje 13 spotkań, które ściągnęły po 15 tysięcy wi[illegible]

[illegible]

[illegible] oglądać zaledwie 1.000 osób. Grubo lepiej procentowo, wypadło pierwsze spotkanie obu drużyn w Krakowie, kiedy to rybniczanie zupełnie nie przewidzianie sprawili gospodarzom solidne „baty" 7:2. Sensację tę oglądało 2.000 osób, co w naszej statystyce daje drugie miejsce od końca. Po 3.000 publiczności zjawiło się na 11 meczach.

Najwięcej widzów gościł u siebie **Ruch**. Publiczność śląska wyprzedziła pod tym względem publiczność **ŁKS, Cracovii i Wisły.** Szczegółowa tabelka frekwencji [illegible] boiskach poszczególnych klubów wykazuje takie dane:

	ogólna liczba	przeciętna [illegible]
Ruch	158.000	12.200
ŁKS	148.000	11.400
[illegible]	133.000	10.200
[illegible]	128.000	9.800
[illegible]	114.000	8.700
Legia	110.000	8.400
AKS	102.000	7.800
Polonia W.	97.000	7.400
Polonia B.	89.000	6.800
ZZK	[illegible]	6.500
Tarnovia	[illegible]	6.100
[illegible]	[illegible]	5.800
Garbarnia	[illegible]	5.700
Widzew	[illegible]	5.300

Na obcych boiskach najbardziej atrakcyjnym i najchętniej oglądanym zespołem był Ruch. On ściągnął w sumie najwięcej widzów swoim przeciwnikom i tym samym był najbardziej kasowym konkurentem. Wyprzedził przy tym czołowe drużyny krakowskie i lokalnego przeciwnika AKS.

Jak wynika z niżej zamieszczonej statystyki, Ruch oglądało więcej widzów na obcych boiskach, aniżeli był on w stanie ściągnąć na własny stadion. Trzeba jednak pamiętać, że wielokrotnie równocześnie z meczami Ruchu w Chorzowie odbywały się mecze sąsiedniej Polonii w Bytomiu i dziesiątki spotkań śląskiej klasy A, na których frekwencja waha się od 2 do 6 tysięcy. Niżej zamieszczona tabelka, wykazuje atrakcyjność poszczególnych zespołów na obcych boiskach:

[illegible]	163.000	12.500
Cracovia	134.000	10.000
Wisła	133.000	10.200
AKS	120.000	9.200
Warta	111.000	8.500
Legia	104.000	8.000
Polonia B.	102.000	7.900
Polonia W.	97.000	7.400
Garbarnia	93.000	7.100
ZZK	92.000	7.000
Tarnovia	87.000	6.600
[illegible]	84.000	6.400
Rymer	80.000	6.100
[illegible]ew	64.000	4.900

Ogółem poszczególne drużyny na własnych i obcych boiskach oglądane były przez następujące ilości widzów:

Ruch	322.000
[illegible]	[illegible]
Wisła	[illegible]
ŁKS	232.000
Warta	225.000
AKS	[illegible]
Legia	214.000
Polonia W.	194.000
Polonia B.	191.000
ZZK	[illegible]
Tarnovia	[illegible]
Garbarnia	167.000
Rymer	158.000
Widzew	133.000

Dalszy ciąg statystyki ligowej w czwartek.

Ciekawostki dla narciarzy

ZARZĄD PZN otrzymał z Międzynarodowej Unii Stow. Alpinistycznych w Genewie pismo z propozycją wzięcia udziału w kursie badania śniegu i lawin, który ma się odbyć w dniach od 9—15 stycznia 1949 r. w Davos. Należy dodać, iż w dziedzinie badania śniegu i lawin Komisja Śniegowa PZN ma dorobek b. poważny i wysokowartościowy. Najlepszym dowodem tego były wydawane w okresie zimowym komunikaty śniegowe. PZN wystąpił z wnioskiem wysłania na powyższy kurs Dr. Władysława Milaty, znanego fachowca w tej dziedzinie.

PRZEDSTAWIONA PRZEZ PZN DO FIS lista międzynarodowych sędziów narciarskich na bieżący sezon 1948/49 jest następująca: dr. Aleksander Bonięcki Kraków, dr. Kazimierz Załuski Warszawa Franciszek Bujak Zakopane, mgr. Marian Orlewicz Zakopane, Zbigniew Płonka Kraków dyr. Stefan Kisieliński Katowice.

PREZYDIUM PZN ustaliło datę jubileuszu 30-lecia PZN. Odbędzie się on w dniu 2 lutego 194[illegible] w Zakopanem. Dzień 2 lutego jest dorocznym „Dniem Narciarza". Urządzenie jubileuszu w tym dniu w którym każdy okręgowy związek i kluby urządzają liczne imprezy narciarskie, będzie dawało najlepsze ramy uroczystości.

PZN TWORZY W ZAKOPANEM CENTRUM WYSZKOLENIA, którego kierownikiem będzie mgr. Marian Woyna-Orlewicz. Centrum to będzie dysponowało 4 ośrodkami mieszkalnymi: 1. w „Albatrosie", ośrodku RKN w Zakopanem, 2. w „Kapturku", ośrodku G. U. K. F., 3. na Głodówce ośrodku Z. H. P., gdzie znajdują się wspaniałe warunki, jak prysznice, centralne ogrzewanie, elektryczne oświetlenie i t. p., 4. w schronisku na „Kalatówkach" TTN, wyposażonym w najdogodniejsze warunki, o 150 miejscach.

W 2 ośrodkach nastąpi szkolenie instruktorów, a w 2 ośrodkach młodzieży liceów pedagogicznych. Całość tworzy centrum wyszkolenia a niezależnie od tego prowadzona będzie Szkoła Narciarska PZN dla początkujących indywidualnie i w grupach. Specjalni instruktorzy udzielać będą na żądanie lekcji po ustalonej opłacie.

PRZED NADCHODZĄCYM SEZONEM odremontowano wielką skocznię i przystąpiono do remontu skoczni treningowej na „Krokwi".

W SUCHEJ została ukończona budowa skoczni ZZK Sucha z inicjatywy prezesa ZZK Sucha, Starzeńskiego Aleksandra. Należy z uznaniem podkreślić olbrzymi wysiłek tego klubu, który do budowy tej skoczni dysponował prawie że wyłącznie własnym funduszem. Jest to pierwsza skocznia w terenie podkrakowskim i na niej odbędą się Mistrzostwa Okręgu Krakowskiego.

W SZCZYRKU, gdzie odbędą się Mistrzostwa Narciarskie Polski w dniach od 4—6 lutego 1949, nastąpił remont skoczni pod kierownictwem znanego narciarza Antoniego Wieczorka. Fundusze remontu pokrywa KN Szczyrk. W opracowaniu znajdują się plany budowy skoczni w Zwardoniu i w Szczawnicy. Wszystkie prace prowadzi referent techniczny PZN.

W ZWIĄZKU Z BRAKIEM ZNIŻEK KOLEJOWYCH dla narciarzy, PZN zwrócił się do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o rozciągnięcie dotychczasowych indywidualnych biletów wycieczkowych powrotnych ze zniżką 33 proc. w pewnych dniach i rejonach na okres od 1 grudnia do 30 kwietnia 49 r. na członków PZN na soboty i niedziele do stacji będących ośrodkami turystyki górskiej, jak Krynica, Zakopane, Poronin, Nowy Targ, Jeleśnia, Wałbrzych i t. p.

KURS UNIFIKACYJNY. Komisja Wyszkoleniowa Polskiego Związku Narciarskiego zawiadamia, że w dniach od 15 do 22 grudnia 1948 r. odbędzie się w Zakopanem kurs unifikacyjny. Kurs ten jest bezpłatny i uczestnicy korzystają z 66 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej.

KURS TRENERSKI odbędzie się od 15 grudnia br. do dnia 10 stycznia 1949 r. Termin zgłoszeń na oba kursy upływa z dniem 8 grudnia b. r., które należy nadsyłać na adres Komisji Wyszkoleniowej Polskiego Związku Narciarskiego w Krakowie, ul. Basz[illegible].

KURS NAUCZYCIELI odbędzie się w Zakopanem w dniach od 27. XII 1948 do 6. I. 1949. Kurs jest bezpłatny zwrot kosztów podróży, — obowiązuje sprzęt własny.

Redaguje Komitet. Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004), 337-24, 355-82, Administracja: Katowice, Młyńska 9, tel. 309-73. (wewn.: kier 008, dział prenumeraty 108). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos": Z. Orłowicz — Warszawa. ul. Rakowiecka 23. — Konto P. K. O. 111-4950, Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr. 12. — Redakcja warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr. 3—5, telefony 876-83 i 476-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole nr. 1. tel. 545-60. — Drukarnia nr 3 Spółdzielni Wydawn. „Czytelnik" Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80.— z przesyłką pocztową zł 85.— R-17859